WARSZAWA, ŚRODA, 19 LISTOPADA 1947 R. (A)

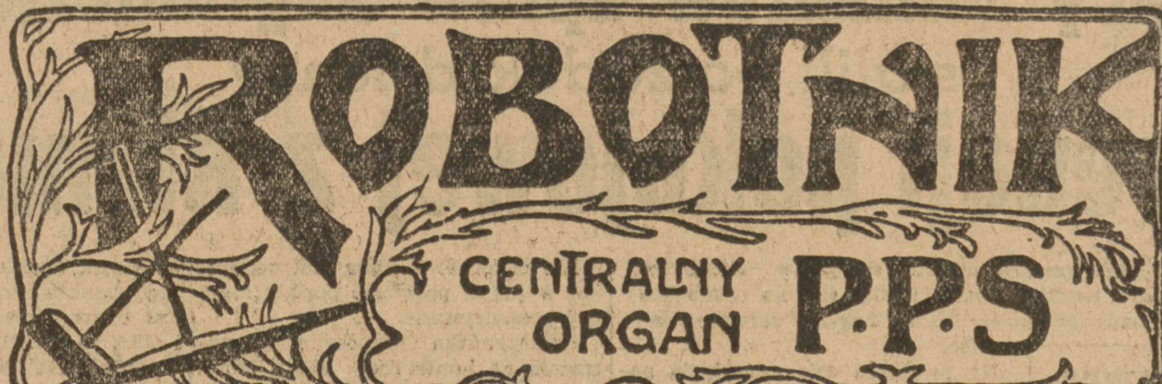
Cena numeru 3 złote

Nr 315 (1104) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr I-960



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA . 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

W Szczecinie obraduje Kongres Dziennikarstwa Polskiego

Dnia 16 listopada br. rozpoczął się w Szczecinie 3-dniowy Kongres Dziennikarstwa Polskiego. Na Zjazd przybyli delegaci poszczególnych związków dziennikarskich z całego kraju w liczbie ponad 100 osób.

Na wstępie obrad złożono hołd pamięci zmarłego prezesa red. J. Wasowskiego.

Po części oficjalnej delegaci przez aklamację wybrali na przewodniczącego obrad red. Kruczewskiego. Po wyborze komisji Mandatowej, Statutowej, Warunków Pracy i Płacy, Finansowej, Komisji Matki, i Wniosków tow. Sokorski wygłosił referat, omawiający szczegółowe zagadnienie roli Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad po referacie tow. red. Krzepkowskiego o ustawodawstwie pracy, nastąpiły sprawozdania poszczególnych komisji.

W uchwalonych rezolucjach, zgłoszonych przez komisję, Sejm dziennikarstwa polskiego jednomyślnie uznał m. in., że „Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. stanowi nierozerwalną część ruchu pracowniczego zorganizowanego w KCZZ.

W rezolucji przeciwko podżegaczom wojennym Walny Zjazd Dziennikarski wita uchwały ONZ, potępiające propagandę wojenną i podżegaczy wojennych. Uchwala ta jest zwycięstwem kół demokratycznych ze Zw. Radzieckim na czele.

Po wyczerpującej dyskusji i uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz.

Do komitetu wykonawczego weszli: red. red. Borowski, Dąbrowski, Dzendzel, Karaczewski, Kowalczyk, Kowalewski, Krzepkowski, Lukrec, Makulski, Praga, Strzelecki, Śmigielski, Weber, Zaremba i Atlas.

(Przemówienie powitalne tow. pos. Lucjana Motyki w imieniu CKW PPS podajemy na str. 2).

Rozruchy w Marsylii



W następstwie rozruchów w Marsylii, które odbyły się w przededniu strajku generalnego w tym mieście, przed sądem stanęło czterech działaczy związków zawodowych, aresztowanych podczas manifestacji (Foto SAP).

Pesymistyczne orędzie Trumana

„PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARKI USA znajduje się w niebezpieczeństwie"

Prezydent wzywa Kongres do walki z nadciągającym kryzysem

WASZYNGTON PAP. — W poniedziałek rozpoczęła się w Waszyngtonie nadzwyczajna sesja Kongresu, na której Truman wygłosił przemówienie.

Prezydent złożył projekt przyznania Francji, Włochom i Austrii sumy 597 milionów dolarów w ramach t.zw. „pomocy przejściowej" oraz domagał się uchwalenia kontroli cen dla zapobieżenia inflacji na rynku wewnętrznym.

KONIECZNOŚĆ ZWIĘKSZENIA EKSPORTU

Przyszłość gospodarki USA znajduje się w niebezpieczeństwie — powiedział prezydent, — w związku z czym konieczne jest zwiększenie eksportu w formie pomocy dla innych państw. Prezydent wezwał również do racjonowania produktów, których brak odczuwa się na rynku krajowym.

INFLACJA WCIĄŻ WZRASTA

Dla zwalczenia groźby inflacji, Truman przedłożył program w 10 punktach. Prezydent podkreślił z naciskiem, że inflacja doszła już do katastrofalnego stopnia, a jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że sytuacja wewnętrzna stale się pogarsza.

W związku z tym Truman zażądał m. in. rozszerzenia i zwiększenia kontroli nad eksportem; wzmożenia kontroli nad transportem, celem zapewnienia dostatecznej ilości towarów na eksport; przeprowadzenia kontroli nad komornem, racjonowania towarów pierwszej potrzeby, przywrócenia kontroli cen i ustalenia maksymalnych stawek płac.

Prezydent zaznaczył, że rząd powinien kontrolować płace pracowników. **Dalszy wzrost inflacji może spowodować załamanie się całego amerykańskiego systemu gospodarczego.**

„POMOC" DLA EUROPY

Następnie prezydent oświadczył, że jego zdaniem — pomoc amerykańska przyczyni się do wydobycia krajów Europy Zachodniej z chaosu, w jakim się one znajdują.

Poruszając sprawę współpracy międzynarodowej — Truman wyraził przekonanie, że polityka amerykańska wzmacnia ONZ.

Kończąc swe przemówienie, prezydent przestrzegł Kongres przed niebezpieczeństwem kryzysu, który mógłby przemienić się w katastrofę gospodarczą.

Wykrycie nowego spisku w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Ministerstwa spraw zagr. oraz obrony narodowej opublikowały w poniedziałek oficjalny komunikat, w którym podano do wiadomości o wykryciu spisku w Czechach przeciwko republice czechosłowackiej. Aresztowano 36 osób, w tym kilku wojskowych.

Komunikat stwierdza, że władze bezpieczeństwa i wojskowe wykryły w ostatnich dniach grupę osób cywilnych i wojskowych, które, pozostając w kontakcie z urzędnikami pewnego obcego państwa, spiskowały przeciwko republice i dopuściły się zdrady wojskowej.

ZBOŻE RADZIECKIE DLA CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (SAP). Agencja CTK donosi, że został zawarty układ dotyczący dostawy zboża radzieckiego dla Czechosłowacji. Układ ten omówiony został podczas pobytu premiera Gottwalda w Moskwie. Przed końcem roku Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji 50.000 ton zboża i 20.000 ton kukurydzy.

Krupp uważa, że jest niewinny...

NORYMBERGA (SAP). Rozpoczął się tu proces przeciwko Alfredowi Kruppowi.

Alfred Krupp, właściciel olbrzymich zakładów przemysłowych w Essen i 11 oskarżonych w tej samej sprawie przemysłowców niemieckich, na pytanie sądu, czy przyznają się do winy, odpowiedzieli przecząco.

Na wniosek prokuratora generalnego Taylora, Trybunał ustalił otwarcie rozprawy sądowej w tej sprawie dnia 8 grudnia.

Sprzeczne pogłoski o zmianie rządu francuskiego

Fala strajków ogarnia wszystkie zw. zaw.

PARYŻ (SAP) — W kołach politycznych Paryża krążą wciąż pogłoski o nieuniknionej dymisji Ramadiera. Jako następca Ramadiera wymienia się najczęściej Reynauda, który ma utworzyć koalicyjny rząd złożony z socjalistów, MRP, radykałów i niezależnych republikanów.

Z drugiej strony w kołach socjalistycznych panuje jednak przekonanie, że ster rządu francuskiego obejmie znowu Blum.

Pogłoski o utworzeniu nowego rządu przez Reynauda komentowane są w kołach lewicowych, jako dalsze przesunięcie polityki francuskiej na prawo.

ROZMOWA RAMADIER — REYNAUD

PARYŻ. (SAP). **W niedzielę wieczorem premier Ramadier zaprosił do hotelu „Martignon" b. premiera, Paul Reynaud, na poufną naradę.**

Na pytania dziennikarzy po tej wizycie, Reynaud odpowiedział, że premier Ramadier proponował mu współpracę w akcji uzdrowienia finansów Francji. Reynaud oświadczył, że zapozna się z przedstawionymi mu zagadnieniami i w przeciągu kilku dni da mu odpowiedź.

W kołach poinformowanych przewiduje się, że gdyby Ramadier uzyskał współpracę Reynaud oraz Bluma, rząd jego miałby znaczną większość w parlamencie. Miałby przeciw sobie grupę de Gaulle'a, prawe skrzydło, centrum oraz komunistów.

ZWIĄZKI ZAWODOWE ŻĄDAJĄ PODWYŻKI PŁAC

PARYŻ (PAP). Unia paryskich zw. zawodowych domaga się podwyższenia zarobków w skali odpowiadającej nowym obciążeniom budżetu robotniczego.

STRAJKI

W poniedziałek zastrajkowało 30 tysięcy górników okręgów Nord i Pas de Calais. Strajk ma charakter protestacyjny przeciwko odwołaniu przez rząd sekretarza zw. zaw. górników Delfossa ze stanowiska administratora w przedsiębiorstwach francuskich kopalń węgla.

Strajk pracowników młynów paryskich rozszerza się na inne departamenty. W Paryżu zamknięto pierwsze piekarnie z powodu braku mąki. Zdecydowana postawa strajkujących zmusiła rząd do wycofania policji z wielkich młynów pod Paryżem w Corbeil.

BRAT DE GAULLE'A PREZYDENTEM PARYŻA

PARYŻ. (SAP). Brat de Gaulle'a Pierre de Gaulle został obrany przewodniczącym Rady Miejskiej miasta Paryża. Na 85 głosujących de Gaulle uzyskał 51 głosów.

Pierre de Gaulle jest wicedyrektorem Banku „Union Parisienne".

Oswiadczenie Wyszynskiego:

Wznowienie polityki Roosevelta byłoby najlepszą gwarancją pokoju

N. JORK. (PAP). Wyszyński wygłosił przemówienie na bankiecie, wydanym na jego cześć przez Stowarzyszenie Przyjaźni Amerykańsko - radzieckiej.

Mylą się głęboko ci — Mówił Wyszyński — którzy, podobnie jak Hitler, sądzą, że Zw. Radziecki można usunąć z drogi jednym ruchem palca. Powinni oni pamiętać o doświadczeniach historii, o marszu Napoleona na Moskwę, który zakończył się katastrofą.

Wyszyński podkreślił, iż Związek Radziecki dąży do stabilizacji pokoju na świecie i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom. Kontynuowanie przez USA polityki prez. Roosevelta byłoby najlepszą gwarancją pokoju. „Pomimo pogorszenia się stosunków po zakończeniu wojny, wierzymy nadal w przyjazne uczucia i dobrą wolę narodu amerykańskiego".

Zwycięstwa, odniesione przez Armię Czerwoną w czasie wojny — zakończył Wyszyński — świadczą, iż jest to armia pierwszorzędna, od której się można wiele nauczyć. Awanturnicy wojenni powinni o tym pamiętać.

Cripps zaproszony do Waszyngtonu dla rozpatrzenia „planu Marshalla"

LONDYN (SAP). Sir Cripps, który objął ostatnio, prócz dotychczasowej swojej teki spraw gospodarczych — także ministerstwo skarbu, otrzymał podobno z Białego Domu zaproszenie do wzięcia udziału w debacie amerykańskiego Kongresu nad „planem Marshalla".

Prezydent Truman i jego otoczenie pragnie zaznajomić się bezpośrednio z poglądami Crippsa na te sprawy i z możliwościami współpracy w dziedzinie gospodarczej między W. Brytanią a Zw. Radzieckim.

Stanowisko nowego brytyjskiego ministra skarbu wobec planu Marshalla nie jest jasno określone. Cripps oświadczył kiedyś: „Nasze projekty odbudowy gospodarczej nie są oparte na pomocy z zewnątrz". Kiedy indziej znowu mówił: „Nasze plany gospodarcze muszą być zrealizowane za wszelką cenę, od tego bowiem zależy nasza niepodległość w dziedzinie gospodarczej". Wskazywałoby to na jego krytyczny stosunek do akcji amerykańskiej w Europie.

Poza tym jest rzeczą wiadomą, że Cripps jest gorącym zwolennikiem podjęcia rokowań handlowych ze Zw. Radzieckim i zawarcia dwustronnych układów z wszystkimi państwami, które tego pragną, jak również za tym, aby jak najbardziej intensywnie wykorzystać i rozwinąć możliwości gospodarcze w ramach brytyjskiego imperium kolonialnego.

DALTON USPRAWIEDLIWIA SIĘ

LONDYN (PAP). Dymisjonowany min. skarbu Dalton na zebraniu **swoich wyborców w hrabstwie Durham,** tłumaczył powody dymisji. Wyborcy wyrazili mu swe zaufanie. Zdaniem kół lewicowych Partii Pracy, to votum zaufania świadczy, że Dalton tylko chwilowo musiał usunąć się z życia politycznego.

Otwarcie hali najwyższych napięć w Państwowym Instytucie Elektrotechnicznym

W obecności Min. Przemysłu i Handlu tow. H. Minca, Min. Komunikacji Rabanowskiego wicemin. Golańskiego i Salcewicza, rektora Politechniki Warszawskiej Warchałowskiego oraz licznych zaproszonych gości odbyła się uroczystość otwarcia Hali Najwyższych Napięć i Laboratoriów w Państwowym Instytucie Elektrotechnicznym w Warszawie.

Furtwaengler źle przyjęty w Wiedniu

WIEDEŃ. (SAP). Tłum wiedeńczyków manifestował przeciw znanemu dyrygentowi niemieckiemu, Furtwaenglerowi, który przybył do Wiednia, aby prowadzić wiedeńską orkiestrę filharmoniczną. Furtwaengler był oczyszczony z zarzutów współpracy z hitlerowcami wyrokiem Trybunału w Berlinie.

Walny Zjazd Literatów rozpoczął obrady we Wrocławiu

Dnia 17 bm. otwarty został we Wrocławiu III Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Literatów.

Przewodniczącym obrad wybrany został Jarosław Iwaszkiewicz, otwarcia Zjazdu dokonał minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, który powitał Zjazd w imieniu Rządu RP.

Po dalszych przemówieniach powitalnych dyrektor departamentu Min. Kultury E. H. Michalski wygłosił krótki referat na temat sytuacji zawodowej pisarza oraz programu współpracy Ministerstwa ze Związkiem Zawodowym Literatów.

Sekretarz generalny Związku Literatów J. Żuławski wygłosił sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Sprawozdanie kasowe oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zamknęły oficjalną część posiedzenia.

W trakcie obrad na ręce Prezydium nadeszła depesza od Prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza z życzeniami owocnych obrad. **Równocześnie tow. Premier zawiadomił** o przyznaniu Związkowi Literatów nadzwyczajnej subwencji w wysokości 1 miliona złotych na cele urządzenia Domu Wypoczynkowego. Prezydium Zjazdu wysłało depeszę do Prezydenta RP. B. Bieruta i prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza.

Prezydent R.P. wśród literatów

Na cześć bawiącego we Wrocławiu na uroczystym otwarciu nowej stacji nadawczej, Prezydenta R. P., Polskie Radio wydało raut, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i naukowego.

Przemówienie powitalne wygłosił minister Kultury i Sztuki, Dybowski, po czym w imieniu literatów polskich zabrał głos Jarosław Iwaszkiewicz.

W Ameryce zwalniają z pracy za czytanie artykułów Wallace'a

NOWY JORK. (PAP).

Henry Wallace w przemówieniu do studentów uniwersytetu w Louisiana, zwrócił uwagę na represje stosowane obecnie w USA wobec żywiołów demokratycznych.

Wallace podał dla przykładu fakt zwolnienia jego przyjaciela ze stanowiska państwowego za to, iż zastano go przy czytaniu jednego z jego artykułów.

Wcale nie wyolbrzymiam grożącego nam niebezpieczeństwa — powiedział Wallace. Być może, że już jutro, będziemy musieli skorzystać z przysługującego nam „zasadniczego prawa" do rewolucji dla przywrócenia demokracji w Stanach Zjednoczonych.

Wallace wskazał na konieczność współpracy między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, dla zapewnienia pokoju na całym świecie.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 18 listopada

Urzędy stanu cywilnego

W KRÓTCE miną dwa lata od momentu wejścia w życie nowego Prawa Małżeńskiego i Prawa o aktach stanu cywilnego. Z materiałów zebranych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że poza województwami poznańskim, pomorskim i górnośląskim częścią województwa śląsko - dąbrowskiego, gdzie świeckie urzędy stanu cywilnego istnieją od kilkudziesięciu lat, znaczna część ludności nie zgłasza małżeństw, urodzeń i zgonów w urzędach stanu cywilnego.

W siedmiu województwach Polski centralnej 50 do 66 proc. zawartych małżeństw, około połowy urodzeń i zgonów pozostaje poza rejestracją urzędów stanu cywilnego. W poszczególnych powiatach, a zwłaszcza w gminach wiejskich odpowiednie cyfry przedstawiają się jeszcze gorzej. Stan obecny uniemożliwia prowadzenie przez państwo racjonalnej polityki demograficznej.

Wstępowanie w związki małżeńskie według rytuału religijnego z pominięciem zawarcia ślubu cywilnego powoduje naruszenie interesów kobiety i przyszłych dzieci, ponieważ ślub religijny nie ma wobec państwa żadnych skutków prawnych. Istniejący stan rzeczy stwarza ponadto wygodną sytuację dla osób złej woli, które mogą bezkarnie porzucić współmałżonka poślubionego według obrządu religijnego i zawrzeć małżeństwo z inną osobą w urzędzie stanu cywilnego. Dla każdego jest jasne, że tolerowanie tego stanu rzeczy na dłuższą metę mogłoby spowodować groźne pod względem społecznym zjawisko zachwiania instytucji rodziny.

Skutecznie i szybko położyć kres złu można tylko na drodze ustawodawczej. Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowelizacji Prawa Małżeńskiego i Prawa o aktach stanu cywilnego. Projekt ten nie naruszając w niczym wolności sumienia obywateli, zmierza do pewnego ograniczenia skrajnego wprost liberalizmu ustawy i dopuszcza dopełnienia obrzędu ślubu religijnego jedynie po uprzednim złożeniu duchownemu zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o zawarciu związku małżeńskiego. Władza powiatowa administracji ogólnej w trybie postępowania karno - administracyjnego orzekać będzie ukaranie grzywną winnych naruszenia tego przepisu, a więc zarówno strony zawierające małżeństwo jak i duchownego.

Trzeba zaznaczyć, że identyczne zasady od wielu dziesiątków lat obowiązywały w poznańskim, na Górnym Śląsku i Pomorzu i były przez ogół ludności oraz kler respektowane bez żadnych zastrzeżeń.

Dalsze artykuły projektowanej noweli przewidują, że sporządzenie przez organa kościołów metryk dotyczących urodzenia, chrztu, zgonu i pogrzebu, może nastąpić jedynie po uprzednim dokonaniu rejestracji urodzenia lub zgonu w księgach stanu cywilnego. Kto narusza powyższy przepis, lub pochowa zwłoki bez uprzedniego sporządzenia aktu zejścia, podlega karze grzywny.

Jeśli Sejm uchwali wniesiony projekt, przyczyni się to do ugruntowania porządku prawnego, stworzy podstawę dla prowadzenia prawidłowej statystyki i polityki demograficznej oraz wzmocni ochronę społecznego interesu kobiety i dziecka.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych ustalili porządek dzienny konferencji pokojowej z Niemcami

LONDYN (PAP). Na siódmym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagr. uzgodniono 4 punkty, które znajdą się na porządku dziennym konferencji Rady Ministrów Spraw Zagr. w sprawie Niemiec.

Na porządku dziennym będą następujące zagadnienia:

1. Sprawozdanie komisji do traktatu pokojowego z Austrią.
2. Forma i zakres tymczasowej organizacji politycznej w Niemczech.
3. Podstawy ekonomiczne Niemiec.
4. Procedura przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie uzgodniono natomiast porządku, w jakim powyższe punkty mają być rozpatrywane.

Amerykańska propozycja rozpatrzenia na konferencji Rady Ministrów Spraw Zagr. sprawy zawarcia przez cztery mocarstwa porozumienia na okres 40 lat co do rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec, zostanie zadecydowana przez samych ministrów.

Ze strony radzieckiej zaproponowano umieszczenie na porządku dziennym sprawozdania Sojuszniczej Komisji Kontroli w Berlinie, dotyczącego ograniczenia sił okupacyjnych w Niemczech. Komisja ta opracowała taki raport na zalecenie ministrów spraw zagr. w czasie konferencji moskiewskiej. Projekt radziecki zostanie przedyskutowany we wtorek.

Wniosek Francji wstawienia sprawy granic niemieckich, jako oddzielnego punktu przyszłych obrad, został uznany przez delegatów ZSRR i USA za niecelowy.

DELEGACJA AUSTRIACKA JEDZIE DO LONDYNU

WIEDEŃ (SAP). W ciągu bież. tygodnia do Londynu wyjedzie delegacja austriacka z min. spraw zagr. dr Gruberem na czele na konferencję ministrów spraw zagr. w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Do Londynu przybędzie także kanclerz Figl oraz kierownicy partii koalicji rządowej.

Zrabowane maszyny powracają z Niemiec

Do Brunszwiku, w okupacyjnej strefie angielskiej, udała się ekipa Żeglugi Państwowej w składzie 10 barek i 2 holowników o ogólnej pojemności ok. 3.500 ton. Ekipa ta przywiezie transport towarów rewindykowanych z Niemiec.

Parowozy, maszyny i buty z demobilu

Ogólna wartość zakupionego sprzętu z demobilu amerykańskiego do dnia 1 listopada wynosi przeszło 37 milionów dolarów.

Sprowadzono do Polski 500 nowych parowozów kolejowych, 3.200 samochodów ciężarowych firmy „GMC", „Dodge", „Willis" i 150 samochodów 10-tonowych firmy „Mack". Zakupiono także urządzenia portowe, jak dźwigi, łodzie motorowe i wiele innego sprzętu technicznego.

*

Rząd polski zakupił w Afryce Północnej z demobilu angielskiego 500 tys. nowych par butów wojskowych czarnych i żółtych. Buty te znajdują się już w drodze, transportowane przez statek polski „Tobruk II".

Ambasador Wierbłowski krytykuje działalność UNESCO

N. JORK. (PAP). Na konferencji UNESCO w Meksyku szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski wygłosił dnia 11 listopada przemówienie w którym scharakteryzował stanowisko delegacji wobec dotychczasowej działalności UNESCO. Delegacja polska nie tai swego rozczarowania.

Polska — jak stwierdza ambasador Wierbłowski — nie może przemilczeć polityki administracji UNESCO w dziedzinie pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę.

Następnie ambasador Wierbłowski omówił przyczynę niepowodzenia do tychczasowych akcyj UNESCO. Wydaje nam się — powiedział mówca — że przyczyną tą jest chęć opanowania administracji UNESCO przez Amerykę i kształtowania jej programu zgodnie z celami politycznymi USA.

Polska nie chce bynajmniej odgrodzić się chińskim murem ani zawiesić „żelaznej kurtyny", lecz pragnie współpracy międzynarodowej i wolnej wymiany myśli oraz chce również kontaktu z narodem amerykańskim, z którym razem walczyła przeciwko faszyzmowi. Jednakże Polska nie chce faktycznego monopolu nazywanego przez hipokrytów „wolnością".

Na zakończenie ambasador Wierbłowski zaproponował skierowanie do ONZ rezolucji potępiającej propagandę wojenną.

Dr. Kiernik w drodze do kraju

LONDYN. (SAP). Z Londynu donoszą, że ob. Wł. Kiernik, przewodniczący Rady Naczelnej PSL jest już w drodze powrotnej do Polski.

Dr. Kiernik dwa miesiące temu wyjechał do N. Jorku na ślub swego syna, członka sekretariatu ONZ i ze względu na niepomyślny stan zdrowia został w Stanach Zjednoczonych dłużej niż miał zamiar.

Komisja prawnicza i regulaminowa rozpatruje budżet Min. Sprawiedliwości

W dniu 17 listopada odbyło się pod przewodnictwem tow. posła Stanisława Grosa posiedzenie sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej, na którym rozpatrywano budżet Min. Sprawiedliwości. Sprawozdawca, tow. pos. Dąbek (PPR) zawnioskował podwyższenie niektórych pozycji budżetowych, przede wszystkim na cele zakładów poprawczych dla nieletnich, przejętych od Min. Bezpieczeństwa Publicznego pod zarząd Min. Sprawiedliwości.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem tow. pos. Jarosz (PPS) poruszył sprawę poprawy bytu aplikantów sądowych. Komisja przychyliła się do tego stanowiska i udzieliła polecenia przedstawicielom swym na Komisji Skarbowo-Budżetowej, aby wystąpili z odpowiednimi wnioskami w czasie rozprawy nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

Ponadto rozwinęła się dyskusja nad zagadnieniem demokratyzacji aparatu i orzecznictwa sądowego. Tow. pos. Szuldenfraj wskazał na konieczność zmiany kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego w sensie, odpowiadającym nowym założeniom ustrojowym.

Wypowiadając się w powyższej kwestii, ob. Wiceminister Chajn, uznał ważność i aktualność poruszonego zagadnienia, a równocześnie wskazał na dodatnie wyniki uproszczonego szkolnictwa prawniczego i zapowiedział powołanie do życia Akademii Prawniczej o dwuletnim kursie nauczania i systemie internatowym. Na wniosek posła Frankowskiego (Kat. Społ.), ob. wice-minister Chajn przyrzekł umożliwić przedstawicielom Komisji Prawniczej zapoznanie się na miejscu z przebiegiem i wynikiem prac Szkół Prawniczych.

PPS w walce o pokój i postęp

Niedzielne zgromadzenia w całym kraju

W całym kraju odbyły się w ubiegłą niedzielę liczne wiece i zgromadzenia organizowane przez Komitety PPS, na których przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich Partii wygłosili referaty o uchwale CKW-PPS z dn. 21 października br.

Radom W Radomiu — ośrodku robotniczym o długoletnich tradycjach socjalistycznych — odbyło się wielkie zgromadzenie w hali „Baty" przy udziale ponad 4 tys. członków i sympatyków PPS.

Sekretarz CKW-PPS tow. Ćwik wygłosił referat o roli PPS na tle sytuacji międzynarodowej. Tow. Ćwik nawiązał również do uchwał Kongresu Radomskiego PPS, które formułowały dążenia rewolucyjne klasy robotniczej w walce o zwycięstwo socjalizmu. Po referacie tow. Ćwika uchwalona została rezolucja, wyrażająca pełną solidarność socjalistów Czerwonego Radomia z linią polityczną Partii, a w szczególności z ostatnią uchwałą CKW.

Rzeszów Aktywiści PPS przybyli gromadnie na zgromadzenie, które odbyło się w sali teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Wiceprzewodniczący CKW - PPS tow. min. Henryk Świątkowski, powitany przez zebranych rzęsistymi oklaskami, wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej. Tow. Świątkowski sformułował zadania Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie międzynarodowym w świetle uchwały CKW z dnia 21 października.

Na terenie woj. rzeszowskiego odbyły się poza tym następujące zgromadzenia: w Jaśle z referatem tow. Ostrowskiego, w Jarosławiu — tow. Szwedowskiego, w Sanoku — tow. Niemyskiego i w Mielcu — tow. Docińskiego.

Częstochowa W Częstochowie odbyły się dwa wiece: w fabryce „Gnaszyn" i w hucie „Raków", przy udziale licznych rzesz robotników. Na wiecach tych referaty wygłosił członek CKW tow. Obrączka. Tow. Obrączka wziął również udział w wielkim wiecu młodzieżowym z udziałem ponad półtora tysiąca osób oraz odbył, jako przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR, odprawę z aktywem młodzieżowym.

Gniezno W Gnieźnie przemawiał na zgromadzeniu minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski. Na zgromadzenie poza miejscowymi socjalistami przybyły liczne delegacje z terenu. Tow. Dąbrowski zreferował stanowisko PPS w sprawach polityki międzynarodowej oraz poświęcił obszerny ustęp przemówienia zagadnieniom gospodarki krajowej.

Olsztyn W Olsztynie odbył się manifestacyjny wiec pod hasłem: „PPS w walce o pokój i postęp", z udziałem przedstawiciela CKW-PPS — tow. wicemin. Kowalewskiego.

Ostrowiec W ważnym ośrodku przemysłowym — Ostrowcu — odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym członek CKW PPS tow. Gacki wygłosił referat na temat „PPS w walce o pokój i postęp".

Poza tym zgromadzenia odbyły się w licznych miastach Polski, m. in.: w Kaliszu przemawiał tow. Stefan Pol, w Lesznie — tow. Janota, w Pile — tow. Sterner, w Biskupcu i Mrągowie — tow. Eisler, w Działdowie — tow. Lipiec, w Mławie — tow. Kamiński, w Grójcu — tow. Rott, w Garwolinie — tow. Leparski.

Tow. Pragierowa na Woli

W dniu 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPS Wola (Ogrodowa 39/41) zebranie członków, na którym tow. wicemin. dr E. Pragierowa wygłosi referat na temat „Zadania i cele Rad Zakładowych".

Kat getta Kołomyi skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Piotra Leideritza, szefa Gestapo w Kołomyi i likwidatora tamtejszego getta. Powołani świadkowie zeznali zgodnie, że w gettcie w Kołomyi przebywało ponad 60 tys. Żydów z Kołomyi i okolic. Z tej liczby pozostaje dzisiaj przy życiu około 30 osób.

Wymierzając Leideritzowi karę śmierci i pozbawienie praw na zawsze Sąd wskazał, że śmierć jest tutaj karą jedynie symboliczną, gdyż zadośćuczynienie za tego rodzaju zbrodnie nie jest w ogóle możliwe.

Nowe władze PSL zrywają z linią Mikołajczyka

Rada Naczelna PSL powzięła uchwały w sprawie powołania nowych władz Stronnictwa. Z uwagi na ucieczkę z kraju prezesa PSL Mikołajczyka i wykluczenie go z szeregów PSL Rada Naczelna powołała na prezesa Stronnictwa do czasu zwołania Kongresu PSL Józefa Niećkę. Uchwałę powyższą przyjęto przez aklamację. Na wiceprezesa Rady wybrano Poprawę Marcina i Maja Kazimierza, na sekretarza Gojskiego Józefa.

17 listopada pod przewodnictwem prezesa Niećki odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego, na którym ukonstytuowało się prezydium NKW w składzie następującym: prezes Niećko, wiceprezesi Wycech i Madejczyk, sekretarz naczelny — Banach, skarbnik — Dębski, kier. wydz. prasy i propagandy W. Schayer.

Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy PSL na posiedzeniu w dniu 15 bm. postanowił przedłożyć Radzie Naczelnej do zatwierdzenia uchwałę zawieszającą w prawach członków PSL aż do odwołania przez NKW wszystkich członków ostatniego Mikołajczykowskiego NKW PSL, oraz zawieszającą w prawach członków PSL, aż do odwołania przez NKW wiceprzewodniczących i sekretarza Rady Naczelnej oraz przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej.

Manifestacja socjalistyczna w Płocku dla uczczenia pamięci Józefa Kwiatka

Płock stał w niedzielę pod znakiem wielkich uroczystości, organizowanych przez Polską Partię Socjalistyczną z okazji 43 rocznicy zbrojnej manifestacji PPS na Placu Grzybowskim w Warszawie, której przywódca — Józef Kwiatek — urodził się i mieszkał w Płocku. W uroczystościach wzięły udział liczne delegacje kół PPS z Płocka i okolic w ogólnej liczbie 5 tys. osób.

Z ramienia władz centralnych przybyli: wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Bolesław Drobner oraz tow. wiceminister Kościński. Uczestnicy manifestacji zgromadzili się przed domem PPS, skąd ze sztandarami i szturmówkami przemaszerowali w pochodzie ulicami miasta do domu, w którym urodził się Józef Kwiatek. Przed domem zabrał głos przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS, zasłużony działacz socjalistyczny — tow. poseł Wincenty Kępczyński, kreśląc w krótkich słowach postać Józefa Kwiatka i jego rolę w manifestacji grzybowskiej.

Przy dźwiękach Czerwonego Sztandaru, tow. dr. Drobner w imieniu Rady Naczelnej Partii dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej we fronton domu na miejsce dawnej, którą zniszczył hitlerowski okupant. Tow. Drobner w pięknym przemówieniu wskazał na wieloletnie tradycje socjalistyczne Płocka, i uczcił pamięć bojownika niepodległości socjalizmu — Józefa Kwiatka.

W dalszym ciągu uroczystości w sali teatru „Przedwiośnie" odbyła się Akademia.

Uroczystości niedzielne dały okazję do przypomnienia pięknych tradycji Czerwonego Płocka, w którym PPS od lat już posiada silne wpływy, czego wyrazem może być chociażby fakt, że mieszkańcy okręgu płockiego wielokrotnie wybierali do Sejmu posłów PPS — Niedziałkowskiego i Kępczyńskiego.

Wielka jest rola dziennikarstwa w propagowaniu wolności i pokoju

Przemówienie przedstawiciela CKW PPS na Zjeździe Dziennikarzy w Szczecinie

W dniu otwarcia ogólnokrajowego Zjazdu Związku Dziennikarzy w Szczecinie tow. pos. Lucjan Motyka wygłosił imieniem CKW PPS przemówienie powitalne, z którego wyjątki przytaczamy poniżej:

Przypadło mi w zaszczytnym udziale powitać ogólnopolski Zjazd Związku Dziennikarzy imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Waga, jaką PPS przywiązuje do pracy dziennikarskiej, nie pozwala mi poprzestać na grzecznościowym tylko przywitaniu. Pragnę powiedzieć kilka słów o roli i funkcji społecznej dziennikarstwa w Polsce Ludowej.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że właściwie nie ma tzw. prasy apolitycznej. Nawet dziennik czysto informacyjny kształtuje opinię przez odpowiednie zestawianie wiadomości.

IDEE I CZYNY

Dziennikarze częstokroć realizowali w praktyce głoszone przez siebie idee. Widzę na tej sali wielu dziennikarzy, którzy byli ofiarami sanacyjnych prześladowań, walcząc piórem o wolność dla postępu i demokracji.

Nie mogę przy tej okazji nie wspomnieć o wielkim szermierzu słowa — Mieczysławie Niedziałkowskim, który do ostatnich chwil bohatersko walczącej w 1939 roku Warszawy wydawał „Robotnika". A kiedy już niemożliwe stało się drukowanie „Robotnika", treść ostatniego numeru, przed wkroczeniem Niemców, odczytał do zgromadzonych tłumów przed redakcją przy ul. Wareckiej. A w okresie ponurej okupacji, czyż nielegalna gazetka nie była największym pokrzepieniem dla mas i zachętą do wytrwania?

Zakończenie wojny przyniosło nam rewolucyjne przemiany gospodarcze i polityczne. Dziennikarze muszą tłumaczyć i popularyzować nową koncepcję.

Zdaniem PPS, to oddziaływanie odbywać się musi środkami szlachetnymi, przez propagowanie prawdy i wpajanie w masy przeświadczenia o jej konieczności, a nie za pomocą płytkiej demagogii, choćby ona nawet mogła być czasem skuteczniejszym środkiem.

O WOLNOŚCI PRASY

W związku z tym pragnę poruszyć sprawę wolności prasy.

PPS o tę wolność walczyła od swego zarania. Najdziwniejszym zjawiskiem dzisiaj jest jednak to, że najgłośniej w obronie wolności prasy walczą przedstawiciele kapitalizmu i reakcji, którzy tę wolność w całej swej przedwojennej praktyce ustawicznie przekreślali.

Właśnie dlatego, że doskonale zdajemy sobie sprawę z potęgi drukowanego słowa, PPS nigdy nie zgodzi się — a z nią wszystkie demokratyczne partie — na nieodpowiedzialne wyskoki reakcyjnej propagandy, która podbechtywała do bratobójczych walk i stała się przyczyną przelewu krwi niewinnej bojowników o wolność.

Dają się tu i ówdzie zauważyć tendencje zamknięcia zawodu dziennikarskiego w ramach jakiegoś cechu czy kasty. Sądzimy jednak, że najważniejszym kryterium, kwalifikującym do przyjęcia w szeregi Związku Dziennikarzy, winien być poziom pracy i wykazywane w praktyce kwalifikacje.

SPOŁECZNE POSŁANNICTWO

Rola polskich dziennikarzy w propagowaniu idei pokoju i wolności, postępu i demokracji jest ogromna. Społeczne to posłannictwo musi być bodźcem do tym doskonalszej pracy waszego związku, musi dodawać sił nowemu Zarządowi Głównemu w jego trudnej pracy codziennej.

Wieści z kraju

OBRADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO

W Bydgoszczy odbył się Zjazd Przedstawicieli Przemysłu Wapienniczego na którym m. inn. omówiono zagadnienie usprawnienia gospodarki magazynowej oraz kwestie szkolenia zawodowego. W przemyśle wapienniczym należy przede wszystkim wyszkolić kadry laborantów i kontrolerów jakości produkcji.

POLOWANIE NA DZIKI

Wobec nadmiernego rozmnożenia się na Ziemiach Odzyskanych dzików, które wyrządzają dotkliwe szkody rolnikom, odbędą się w okresie zimowym polowania na dziki, zorganizowane przez oddział główny „Orbisu" w Warszawie. Polowania te pozwolą jednocześnie zaopatrzyć nasz rynek w wysoko wartościową dziczyznę i skóry.

GDYNIA ZNOWU BEZ HERBU

Miejska Rada Narodowa w Gdyni na ostatnim posiedzeniu postanowiła rozpisać nowy konkurs na herb Gdyni, przeznaczając na ten cel 180 tysięcy zł. Jak się okazuje, Ministerstwo Kultury zawiadomiło Radę Narodową, iż dotychczas używany herb, przedstawiający dwie ryby przebite mieczem, jest dla miasta portowego nieodpowiedni. Decyzja władz wywołała zrozumiałe zdziwienie na Wybrzeżu, tym bardziej słuszne, iż od czasu rozstrzygnięcia konkursu na herb Gdyni upłynęło już kilkanaście miesięcy w czasie których nowy herb został przyjęty jako urzędowe godło Gdyni i spopularyzowany.

Posiedzenie Stołecznej Rady Kobiet PPS

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Stołecznej Rady Kobiet PPS. Obradom przewodniczyła tow. Wisła Osóbka Morawska. Po referacie na tematy polityczne, wygłoszonym przez I sekretarza Stołecznego Komitetu tow. Dąbrowskiego przystąpiono do porządku dziennego.

Rada Kobiet postanowiła uzupełnić swe szeregi przez dokooptowanie przewodniczących Dzielnicowych Sekcji Kobiecych oraz działaczek z terenu Ligi Kobiet i RTPD.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożyła przewodnicząca Rady Kobiet tow. Osóbka Morawska, po czym przystąpiono do omówienia programu na najbliższy okres, pod kątem uaktywnienia jak największej ilości kobiet w pracy partyjnej.

Nowo wybrany zarząd Rady przedstawia się jak następuje: przewodnicząca tow. Osóbka Morawska, wiceprzewodnicząca tow. Kiesiacka, sekretarz — tow. Niciakowa, członkowie prezydium tow. tow. Kuczyńska i Korcelowa. Do Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS wydelegowana została z ramienia Rady Kobiet tow. Osóbka Morawska, którą wybrano również jako delegatkę na Kongres Partii we Wrocławiu.

Zmiany struktury polskiej spółdzielczości

Przed Zjazdem »Społem«

Napisał
Stanisław Szwalbe

W DNIACH 25 i 26 listopada 1947 r. odbędzie się zwyczajny ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Gospodarczego „Społem", wybranych na konferencjach wojewódzkich.

Zjazd ten poza normalnymi punktami porządku dziennego, jak sprawozdania władz, budżet i plan działalności, wybory nowych władz itp. ma obradować nad sprawą zmian w strukturze spółdzielczości polskiej. W obecnym momencie toczą się jeszcze w tej sprawie rozmowy pomiędzy zainteresowanymi czynnikami spółdzielczymi. Dyskusja na te tematy trwa już zresztą od dłuższego czasu.

Socjaliści - spółdzielcy zdają sobie sprawę z faktu, że trzyletnie stosowanie w Odrodzonej Polsce reguł organizacyjnych spółdzielczości, ustalonych na pierwszym kongresie spółdzielczym w listopadzie 1944 roku w Lublinie, pozwala na wyciągnięcie wniosków co do celowości zmian w organizacji, nakreślonej jeszcze w *początkowym okresie odradzania się* Polski Ludowej. Socjaliści polscy zdają sobie również sprawę z tego, że nowa struktura spółdzielczości musi być wynikiem porozumienia przede wszystkim PPS i PPR, a w następstwie również i z SL. Z tego też powodu nowa struktura będzie niewątpliwie zawierała cechy i zasady, które będą owocem mozolnych usiłowań dojścia do wspólnej linii i to nawet kosztem pewnych wzajemnych ustępstw z tego, co się dotychczas uważało za słuszne.

Kontury porozumienia

ZARYSOWUJĄCE się kontury porozumienia wyglądają mniej więcej w sposób następujący: w Związku Gospodarczym „Społem" mają być usamodzielnione poszczególne działy gospodarki, według zasadniczych branż. Wszystkie spółdzielnie byłyby natomiast zorganizowane w ogólnokrajowym związku spółdzielczym, obejmującym działalność rewizyjną, planistyczną w zakresie gospodarczym i finansowym, kontrolującą działalność central branżowych i ogniskującym samorząd spółdzielczy.

Spółdzielczość wiejska o typie gminnym, uniwersalnym mogłaby mieć specjalne powiązania na szczeblu powiatowym w celach planowania gospodarczego, natomiast centrale branżowe musiałyby mieć dostęp handlowy do poszczególnych spółdzielni za pośrednictwem swych ogniw rejonowych w punktach gospodarczo uzasadnionych. Należy dodać, że wszystkie spółdzielnie miałyby swój branżowy rejonowy samorząd.

Dla niektórych obrotów gospodarczych mogłyby być stosowane mieszane centrale spółdzielczo - państwowe z istotnie działającym samorządem spółdzielczym.

Cała reorganizacja spółdzielczości miałaby na celu:

1) lepsze dostosowanie gospodarki spółdzielczej do gospodarki poszczególnych resortów państwowych,

2) większą sprężystość gospodarczą (bardziej „branżową"),

3) pogłębienie pracy spółdzielczej na wsi i bliższe powiązanie jej ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Jak już powiedziałem wyżej, są to dopiero zarysy przygotowywanego porozumienia. Oczywiście dużo będzie zależało od *sposobu przeprowadzania zmian* w strukturze spółdzielczości.

Troska o dorobek

STOIMY mocno na stanowisku, że obecna sytuacja w spółdzielczości nie wymaga, ani nie zniesie rewolucji. Wszystko, co trzeba zmieniać w spółdzielczości, należy zmieniać w sposób ewolucyjny z największą troską o dotychczasowy dorobek spółdzielczy, o aktyw pracowniczy, o majątek, o tradycję zasłużonych placówek spółdzielczych itd.

Dochodzące nas informacje o sposobach przeprowadzanej obecnie reorganizacji spółdzielni wiejskich mogą napawać obawą, że powyższe zasady przy przeprowadzaniu zmian w spółdzielniach wiejskich nie wszędzie są należycie respektowane. Trzeba się starać koniecznie temu zapobiec.

Z drugiej strony stwierdzić należy, że miejskie spółdzielnie spożywców (robotnicze i pracownicze) oraz spółdzielnie pracy i wytwórców powinny się same również starać o zwiększenie swojej aktywności. Związki ogólnokrajowe z natury rzeczy muszą się teraz zająć najbardziej zaniedbaną, a zarazem najpilniejszą dziedziną spółdzielczości,—spółdzielczością na wsi. Niewątpliwie niedługo przyjdzie czas, gdy mający powstać nowy Związek Spółdzielni R. P. zajmie się i tymi gałęziami spółdzielczości.

Miesiąc Propagandy „Robotnika"

PRZYPOMINAMY naszym Czytelnikom, że:

nadesłanie 15 kuponów, zamieszczonych kolejno w numerach „Robotnika" uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu 1000 wartościowych książek. Niektórzy czytelnicy nadsyłają już teraz kupony. Nie jest to rozsądne, należy poczekać aż ukaże się w „Robotniku" ostatni z 15 kuponów i wtedy nadesłać wszystkie łącznie.

•

DNIA 30 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim wielki koncert „Robotnika", o którego szczegółach jeszcze naszym Czytelnikom doniesiemy. W ramach tej imprezy zostaną rozdane nagrody zwycięzcom niedzielnego biegu ulicznego „Robotnika" (chociaż sprawozdawca bratniego „Głosu Ludu" stwierdził, że uroczyste rozdanie nagród nastąpiło zaraz po biegu...).

•

Z DNIEM 1 grudnia upływa termin nadsyłania wspomnień związanych z „Robotnikiem". Sporo już takich wspomnień napłynęło do redakcji. Wspomnienia mogą obejmować zarówno tematykę z minionych okresów „Roba" jak i z okresu ostatniego. Nadsyłajcie zatem wspomnienia związane z Waszym pismem.

•

KONKURS dla kół OMTUR owych polegający na opracowaniu przez każde Koło gazetki ściennej został ukończony. Przypominamy Kołom, że gazetki te należy nadsyłać do dnia 1 grudnia na adres wydziału Propagandy KC OMTUR.

„RKS SKRA" ZDOBYŁA NAGRODĘ TOW. MIN. OSÓBKI - MORAWSKIEGO

We wczorajszym sprawozdaniu z biegu ulicznego „Robotnika" w wykazie zwycięzców, którzy otrzymali nagrody, wskutek przeoczenia pominięto nagrodę dla pierwszego RKS-u, którym był RKS „Skra" zdobywca 374 punktów. „Skrze" — Komitet Organizacyjny przyznał nagrodę ministra Administracji Publicznej tow. Edwarda Osóbki - Morawskiego, rzeźbę lekkoatlety.

Kontrola energii atomowej

Plan międzynarodowej inspekcji

Wywiad z prof. dr. Ignacym Złotowskim, delegatem Polski do Komisji Narodów Zjedn. dla spraw energii atomowej

Wywiad niniejszy przeprowadzony został przez dziennikarza czechosłowackiego Christiana Bergera i był jednocześnie transmitowany przez radiostacje czechosłowackie. „Robotnik" uzyskał wyłączne prawo przedruku na Polskę.

Pytanie: Panie Profesorze, Komisja Energii Atomowej uchwaliła swój drugi raport dla Rady Bezpieczeństwa. Czy raport ten jest pod jakimkolwiek względem krokiem naprzód w porównaniu z pierwszym raportem z roku ubiegłego?

Odpowiedź: Niestety odpowiedź na to pytanie jest raczej negatywna. Przyjęty większością głosów wszystkich członków Komisji oprócz Związku Radzieckiego i Polski drugi raport ma tylko tę przewagę nad pierwszym, że daje znacznie jaśniejszy obraz istniejącej rozbieżności pomiędzy amerykańską koncepcją międzynarodowej kontroli energii atomowej, wynikającej z pierwotnego planu Barucha, a systemem kontroli, proponowanym przez Związek Radziecki.

Przeprowadzona przez delegację radziecką i polską sumienna analiza propozycji amerykańskich, wykazuje, że rok ubiegły nie tylko nie zbliżył do siebie poglądów większości i mniejszości w łonie Komisji, ale przeciwnie — oddalił. O tym niefortunnym stanie rzeczy zdecydowały w pierwszym rzędzie lansowane przez Delegację amerykańską nowe metody kontroli międzynarodowej, nieistniejące w pierwszym raporcie, a jeszcze bardziej ograniczające polityczną i ekonomiczną niezawisłość poszczególnych państw.

Pytanie: Czy mógłby Pan Profesor dać naszym słuchaczom ogólny obraz ewolucji w ciągu ubiegłego roku poglądów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej?

Różnice zdań

Odpowiedź: W okresie opracowywania pierwszego raportu Komisji różnica zdań pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi sprowadzała się głównie do zagadnienia metod międzynarodowej inspekcji oraz wysuwanej przez delegację amerykańską konieczności oddania wszystkich urządzeń dla separacji izotopów uranu, reaktorów uranowych, jak również przywiązanych do nich fabryk chemicznych, pod bezpośredni zarząd międzynarodowej organizacji kontroli. Mimo bardzo zasadniczej różnicy poglądów, znalezienie kompromisowego rozwiązania kontroli energii atomowej wydawało się zupełnie prawdopodobne.

Istotnie też zarówno sformułowane przez Delegację Radziecką poprawki do pierwszego raportu, jak i przedłożony schemat systemu kontroli wykazały pełną gotowość rządu radzieckiego do przyjęcia międzynarodowej inspekcji jako podstawy międzynarodowej kontroli. Tymczasem jednak delegacja amerykańska zmieniła swoje stanowisko, przenosząc punkt ciężkości systemu kontroli z międzynarodowej inspekcji na odebranie poszczególnym państwom nie tylko prawa zarządu, ale i własności wszelkiego rodzaju materiałów atomowych wraz z rudą uranową, jak również urządzeń dla fabrykacji paliwa uranowego oraz dla dalszego wyzyskania go dla celów przemysłowych.

Pytanie: A jakie jest stanowisko innych Delegacji, a w szczególności Delegacji polskiej w sprawie międzynarodowej kontroli atomowej?

Odpowiedź: W obecnym stanie rzeczy wszystkie Delegacje, oprocz Związku Radzieckiego i Polski formalnie popierają punkt widzenia Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak podczas dyskusji nad materiałem do drugiego raportu Komisji przedstawiciele szeregu Delegacji wyrażali bardzo poważne zastrzeżenia, jeżeli chodzi o nadanie międzynarodowej organizacji kontroli praw pana i władcy nad całą dziedziną energii atomowej. Podkreślili oni w szczególności zupełnie oczywisty fakt, że odebranie poszczególnym krajom prawa własności do znajdujących się na ich terytoriach materiałów atomowych oraz urządzeń dla wytwarzania i dalszego wyzyskania energii atomowej nie ma żadnego uzasadnienia z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego czy międzynarodowego.

Trzy warunki

Delegacja Polska stoi na stanowisku, że skuteczny z punktu widzenia bezpieczeństwa i możliwy do przyjęcia przez poszczególne kraje system międzynarodowej kontroli musi poza wyeliminowaniem stosowania broni atomowej spełniać następujące trzy warunki: 1) zapewnić i ułatwić wszystkim krajom jak najpełniejsze wyzyskanie energii atomowej dla celów pokojowych; 2) ograniczyć do minimum ingerencję organów kontroli w sprawy, dotyczące politycznej i ekonomicznej struktury każdego kraju i, wreszcie, 3) stosować tylko takie metody kontroli, jakie są absolutnie nieodzowne dla zapewnienia bezpieczeństwa.

Konieczność spełnienia tych trzech warunków daje od razu wytyczne dla dającego się wprowadzić w życie systemu kontroli międzynarodowej. Głównym zabezpieczeniem przeciwko sprzecznemu z międzynarodową konwencją korzystaniu z energii atomowej, a w szczególności przeciwko wszelkim próbom wyzyskania jej dla celów wojennych, winien być szczegółowo opracowany plan międzynarodowej inspekcji na wszystkich szczeblach produkcji i praktycznego wykorzystania energii atomowej. Dalej, jedynym realnym sposobem zabezpieczenia świata przed międzynarodową rywalizacją ekonomiczną i polityczną w dziedzinie energii atomowej, jest nieodbieranie poszczególnym krajom prawa zarządu i własności nad znajdującymi się na ich terytoriach materiałami i urządzeniami atomowymi, lecz ustalenie drogą porozumienia międzynarodowego kontyngentów narodowych dla produkcji i rozdziału surowca atomowego, wyprodukowanego zeń paliwa i wreszcie wszystkich urządzeń operujących niebezpiecznymi ilościami materiałów atomowych ze szczególnym uwzględnieniem przyszłych elektrowni atomowych.

Wreszcie, dla usunięcia istniejącego obecnie, a tak niebezpiecznego z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, rozgraniczenia pomiędzy krajami zazdrośnie chroniącymi szczegóły techniczne praktycznego wyzyskania energii atomowej a tymi, które tej wiedzy technicznej są pozbawione, — nieodzowne jest zapewnienie absolutnej swobody badań naukowych we wszystkich krajach, wznowienie wolnej wymiany informacji naukowych w tej dziedzinie oraz zaopatrzenie każdego kraju w dostateczną ilość materiałów atomowych dla umożliwienia prac nad ich zastosowaniem w medycynie, rolnictwie i w przemyśle.

Dalsze perspektywy

Pytanie: Jakie są, zdaniem Pana Profesora, perspektywy dalszej pracy Komisji Atomowej?

Odpowiedź: Mimo, że w chwili obecnej sytuacja wydaje się beznadziejna, nie ma najmniejszej wątpliwości, że wcześniej czy później zostanie osiągnięte pełne porozumienie międzynarodowe w dziedzinie energii atomowej. Zdecydują o tym dwa zasadnicze momenty. Po pierwsze już dotychczasowe prace Komisji Atomowej wykazały, że jest praktycznie niemożliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie efektywnej kontroli atomowej bez porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na odcinku tak zwanych broni klasycznych. Jednocześnie zaś nie może być mowy o zrealizowaniu ograniczenia zbrojeń w dziedzinie broni klasycznej, dopóki zagadnienia kontroli broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia nie zostaną włączona do ogólnego planu rozbrojenia.

Drugim momentem jest nietrudny do przewidzenia postęp naukowy i techniczny na odcinku energii atomowej w innych krajach poza tymi nielicznymi, które już dziś rozporządzają dużym zapasem wiedzy i doświadczenia w tej dziedzinie. W miarę jak różnice pomiędzy poziomem wiedzy teoretycznej i technologicznej w dziedzinie energii atomowej będą się zacierały pomiędzy poszczególnymi krajami, osiągnięcie porozumienia międzynarodowego będzie nie tylko łatwiejsze, ale stanie się logiczną koniecznością dla wszystkich państw, nie wyłączając tych, które do tego czasu będą usiłowały wyzyskać swoją przewagę techniczną dla celów politycznych.

W PARTII PPS

Masowe szkolenie socjalistyczne w pełnym toku

W gmachu CKW PPS odbyła się odprawa kierowników wojewódzkich szkół Partyjnych PPS, poświęcona omówieniu wyników akcji szkoleniowej w ubiegłym miesiącu i planu szkolenia na następny okres.

Kierownik Wydz. Szkoleniowego CKW, tow. Mulak, przedstawił wytyczne planu szkoleniowego i zadania szkół wojewódzkich Partii. Mimo zaabsorbowania przygotowaniami do zbliżającego się Kongresu, organizacje partyjne nie zmniejszą tempa masowego szkolenia socjalistycznego I stopnia, które obejmie ogół członków Partii. Do końca br. szkoły wojewódzkie przeprowadzą ponadto jeszcze jeden turnus szkolenia III stopnia.

Dużą pomocą w akcji szkoleniowej będzie kalendarz socjalisty na rok 1948, który zawierać będzie szereg danych encyklopedycznych, niezbędnych każdemu socjaliście.

Kierownik Centralnej Szkoły Partyjnej CKW PPS, tow. Fietkiewicz, zreferował program szkół wojewódzkich, po czym kierownicy szkół złożyli sprawozdania z przebiegu szkolenia w ubiegłym miesiącu. Ze sprawozdań tych wynika, że akcja masowego szkolenia I stopnia przybiera stale na natężeniu. Wyznaczony przez CKW plan został wszędzie wykonany. Szkolenie masowe obejmie w grudniu jeszcze większą, niż dotychczas, liczbę towarzyszy.

Szkoły wojewódzkie i wydziały szkoleniowe WK czynią przygotowania do szerokiej akcji szkolenia II stopnia, która w 1948 r. zostanie znacznie zintensyfikowana i obejmie aktyw partyjny.

ZEBRANIA

■ **PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU PPS ST. R. N.**

W dniu 18 bm. (wtorek) o godz. 8,15 rano, odbędzie się w CKW-PPS (sala konferencyjna), plenarne posiedzenie klubu PPS St. R. N.

Sprawy ważne.

■ **UWAGA PPS-owcy RADNI D. R. N. W-wa Zachód**

W dniu 18 bm. o godz. 18 po południu w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy ul. Bema 76, odbędzie się zebranie radnych PPS Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Zachód.

■ **DZIELNICA MOKOTÓW**

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 15.30 w lokalu Centrala Rybna przy ul. Puławskiej nr 20, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 16.30 w lokalu „Electric" przy ul. Rejtana 16, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

■ **DZIELNICA MINISTERIALNA**

Posiedzenie Prezydium komitetu Dzielnicy Ministerialnej odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 15 w sekretariacie Dzielnicy (gmach CKW-PPS).

Plenarne posiedzenie komitetu odbędzie się w dn. 19 bm. (środa) o godz. 16 w wydziale kadr CKW PPS (u tow. Mandowskiego).

■ **DZIELNICA OCHOTA**

W środę dnia 19.11 1947 r. o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS.

■ **NOWE BRÓDNO**

Dn. 19 bm. (środa) o godz. 18 odbędzie się przy ul. Białołęckiej 27 zebranie członków i sympatyków PPS.

■ **KOŁO PRELEGENTÓW PRAGA CENTRALNA**

Dn. 19 bm. [illegible] o godz. 18 w lokalu Dzielnicy (pok. Nr 4) odbędzie się zebranie koła prelegentów.

■ **PRAGA CENTRALNA PEŁNOMOCNICY SPOŁECZNO-ZAWODOWI**

Dnia 18 bm. (wtorek) o godz. 17 w lokalu dzielnicy odbędzie się zebranie pełnomocników kół fabrycznych i terenowych do spraw społeczno-zawodowych.

■ **SPÓŁDZIELCY PPS-owcy PRAGA CENTRALNA**

Dn. 19 bm. (środa) o godz. 17 odbędzie się zebranie zarządu referatu spółdzielczego z łącznikami kół fabrycznych i terenowych.

■ **TOWARZYSZKI PRAGA CENTRALNA**

Dn. 19 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie zarządu sekcji kobiet z łączniczkami kół fabrycznych i terenowych.

■ **TOWARZYSZKI DZIELNICY WOLA**

Dnia 18 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Wola, przy ul. Ogrodowej 39/41, odbędzie się zebranie Sekcji Kobiet z ważnym referatem organizacyjnym.

■ **KOŁO TERENOWE Nr 1 PRAGA CENTRALNA**

Dn. 18 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie zarządu koła wraz z dziesiętnikami.

DZIELNICY GROCHÓW

Cykl prelekcji na temat uchwały CKW PPS z dn. 21.X. br. obejmie na terenie Grochowa następujące koła PPS przy zakładach pracy:

Dnia 18 bm. o godz. 15.30 — krawcy PKP — Gocławska 9. Referent tow. Bryl.

Dnia 18 bm. godz. 15.15—parowozownia W-wa Wschodnia. Referent tow. T. Głowacki.

Dnia 18 bm. godz. 16 — PZS 2 — Mińska 25. Referent tow. W. Tułodziecki.

Dnia 18 bm. o godz. 16 — Eksploatacja PKP W-wa Wschodnia. Referent tow. J. Rysiński.

Dnia 19 bm. godz. 15 — Garbarnia Geruza — Kamionkowska 43. Referent tow L. Bryl.

Dnia 19 bm. godz. 16 — Perun — Grochowska. Referent tow. S. Śliwiński

INFORMACJE:

■ **PPS PIASTÓW REJESTRACJA**

Komitet PPS w Piastowie zawiadamia, że w dniach od 12 do 26 bm. przeprowadza rejestrację członków.

Wszyscy członkowie winni zgłaszać się w środy od godz. 18 do 21 i w niedziele od godz. 9 do 12 w lokalu Komitetu PPS przy ul. P. O. W. nr 1.

SPRAWOZDANIA

■ **„PPS W WALCE O POKÓJ I POSTĘP"**

Dnia 16 bm. odbyły się na terenie woj. warszawskiego zorganizowane przez WK PPS zgromadzenia masowe pod hasłem: „PPS w walce o pokój i postęp", na których prelegenci omawiali sytuację międzynarodową: w Wołominie z udziałem pos. tow. Połkowskiego, w Działdowie z udz. sekretarza WK tow. Lipca, w Mławie z udz. tow. Kamińskiego, w Garwolinie z udz. tow. Leparskiego.

■ **POSIEDZENIE KOMITETÓW WOJEWÓDZKICH I KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW PPS I PPR WOJEW. WARSZAWSKIEGO**

Zgodnie z ustalonym kalendarzem miesięcznych zebrań, odbyło się w dniu 13 bm. posiedzenie Komitetów Wojewódzkich i kierowników Wydziałów PPS i PPR woj. warszawskiego.

Zebraniu przewodniczył sekretarz Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Tokarski. Referat o sytuacji gospodarczej woj. warszawskiego wygłosił wice wojewoda tow. Rot.

W toku ożywionej dyskusji, w której głos zabierali tow tow. Witkowski, Lipiec, Wyrzykowski, Kępczyński, Durajczyk, Markowiak, Michalski, Kowalska, Brzeziński, Kucharski, Krajewski, Jóźwicki i Dobrowolski, stwierdzono poważne osiągnięcia na odcinku odbudowy dróg, mostów, szkół, zagród chłopskich, ośrodków opieki społecznej itd.

Fakty marnotrawstwa materiałów budowlanych wskazują na niedostateczną czujność i działalność czynników kontroli społecznej.

Zebrani zwrócili uwagę na umocnienie wzmożenia pomocy w formie kredytów gotówkowych i materiałów dla działkowców i biedoty wiejskiej w odbudowie zagród gospodarskich.

Odpowiedzi na sprawy poruszane w dyskusji udzielił tow. Rot. Podsumowania całokształtu narady dokonał sekretarz Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Tokarski.

Narada dała poważne korzyści członkom obu Komitetów, przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu zagadnień gospodarczych i politycznych i koordynacji wspólnych wysiłków do dalszej pracy — o realizacji jedności klasy robotniczej i odbudowy kraju.

■ **WSPÓLNA NARADA KOMISARZY OSZCZĘDNOŚCIOWYCH OBU PARTII ROBOTNICZYCH**

Zagadnieniu akcji oszczędnościowej w przemyśle poświęcona była wspólna narada komisarzy oszczędnościowych obu partyj robotniczych woj. krakowskiego, która odbyła się 16 bm. w Krakowie.

W dyskusji podkreślono coraz głębsze zrozumienie przez robotników znaczenia akcji oszczędnościowej. Przedstawiciel fabryki związków azotowych w Mościcach wskazał w dyskusji na znaczenie akcji uświadamiającej, która pozwoliła w tej fabryce zlikwidować do minimum wypadki marnotrawstwa

Festiwal Muzyki Słowiańskiej zakończony we Wrocławiu

W niedzielę we Wrocławiu ruch był ogromny. Ani jednego wolnego pokoju w hotelach, we wszystkich restauracjach przepełnienie. Oczywiście w restauracjach otwartych, we Wrocławiu bowiem prawie wszystkie kawiarnie, jadłodajnie i restauracje w niedziele i święta są nieczynne.

Goście przybyli na uroczystość otwarcia nowej, wielkiej radiostacji, na zakończenie Radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, na Zjazd Literatów wreszcie, poszukiwali więc bezskutecznie w przerwach między jedną a drugą imprezą dobrej kawy, lub dobrej „knajpki".

*

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się dekoracją wysokimi odznaczeniami dyrygenta orkiestry symfonicznej w Katowicach Grzegorza Fitelberga, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Witolda Kałki-Rowickiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zespół Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i zebrana publiczność serdecznie oklaskiwała odznaczonych. Młody dyr. orkiestry katowickiej Kałka-Rowicki jest jednocześnie jej twórcą. W czerwcu 45 roku orkiestra rozpoczęła pierwsze swe koncerty — liczyła wówczas czterdzieści osób, a skąd posiadała instrumenty i nuty — pozostaje to tajemnicą i wyłączną niemal zasługą młodego dyrygenta.

Dziś orkiestra — jedna z najlepszych w Polsce — składa się z 80-osobowego zespołu, a w najbliższym czasie dyr. Fitelberg uzupełni ją jeszcze o kilkanaście osób.

*

Finałowy koncert w programie Festiwalu Muzyki Słowiańskiej składał się z utworów polskiej muzyki współczesnej: II symfonii Woytowicza. Koncertu. Skrzypcowego Bolesława Palestra i Suity Bolesława Szabłewskiego Koncert Skrzypcowy usłyszeliśmy w wykonaniu Eugenii Umińskiej, gorąco przyjmowanej przez publiczność. Długotrwałe oklaski zmusiły artystkę do dwukrotnego bisowania.

Najbardziej zachwyceni występem Eugenii Umińskiej byli... dziennikarze. Artystka bowiem obdarzyła siedzących przy stołach prasy ślicznym uśmiechem i ukłonem. A dziennikarze odwykli już trochę od podobnej uprzejmości i oznak sympatii...

Na zakończenie koncertu orkiestra pod dyr. Grzegorza Fitelberga odegrała mazura z „Halki". Zachwycona doskonałym wykonaniem publiczność nieustępliwie żądała powtórzenia. Zmęczony Fitelberg ustąpił — mazur zabrzmiał po raz drugi.

*

Koncert był ostatnim punktem programu. Olbrzymia część gości opuściła Wrocław wieczornymi pociągami. Wbrew wszystkim przestrogom w wagonach nie było ani jednej pluskwy!

(J. H.)

Tow. Min. Osóbka-Morawski na zebraniach dzielnic Nowe Bródno i Saska Kępa

W niedzielę, 16 bm. odbyło się w Warszawie odsłonięcie sztandarów Dzielnic PPS: Saska Kępa i Nowe Bródno. W obu uroczystościach wziął udział przedstawiciel władz centralnych Partii, tow. Osóbka-Morawski.

Odsłonięcia sztandaru w Dzielnicy Saska Kępa dokonał tow. min .Osóbka-Morawski, który również wygłosił referat na temat „Rola PPS na tle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej".

Odsłonięcia sztandaru Dzielnicy Nowe Bródno dokonał sekretarz SK PPS, tow. K. Dąbrowski, a przemówienie okolicznościowe na temat „Słuszność drogi odrodzonej PPS" wygłosił tow. min. Osóbka-Morawski.

Odsłonięcie sztandaru Dzielnicy Nowe Bródno miało przebieg szczególnie uroczysty, gdyż było połączone z przekazaniem do Partii zastępu OMTUR-owców. Wzięło w nim udział ponad 1.000 towarzyszy.

ŻYCIE gospodarcze

Zwiększenie produkcji stali

podstawowym warunkiem uprzemysłowienia

PRODUKCJA stali jest obecnie wskaźnikiem nieomylnym siły i dobrobytu każdego państwa. Wysokość jej jest oznaką rozwoju lub upadku gospodarczego danego kraju. Gdy państwa sprzymierzone po pokonaniu Niemiec postanowiły uniemożliwić im w przyszłości ponowne zagrożenie pokojowi, uczyniły to w formie ustalenia górnej granicy produkcji stali. Dziś, gdy Stany Zjednoczone chcą zdobyć wpływ decydujący na państwa europejskie, podwyższają górną granicę, ustaloną na konferencji w Poczdamie. Czynią to, mimo, że w tym samym czasie stoją zamarłe wielkie piece Francji, Belgii, Włoch i Luksemburga.

Twierdzenie, że przyszłość Europy jest uzależniona od wzmożenia produkcji stali jest najzupełniej słuszne, prawdą jest również, że gigantyczne zakłady produkcyjne niemieckiego Zagłębia Ruhry dadzą się szybko uruchomić, jednak nie ma przekonywającego dowodu na to, że stal Ruhry będzie lepiej służyła odbudowie Europy niż stal któregokolwiek z krajów sąsiednich.

Najwięksi producenci stali

JEŚLI weźmiemy pod uwagę wielkość produkcji stali poszczególnych państw w r. 1938, otrzymamy kolejność następującą: Stany Zjednoczone 51,4 miln. ton, Niemcy 19,8, ZSRR 17,8, Anglia 13,2, Francja 7,9. Rzecz znamienna, wszystkie państwa wielkiej czwórki wraz ze swym niedawnym przeciwnikiem, znalazły się obok siebie. Po wyeliminowaniu w obecnej wojnie Niemiec, jako samodzielnego czynnika gospodarczego i politycznego, dwoma największymi producentami są USA i ZSRR. Oczywiście zestawienie to nie odzwierciedla obecnego układu sił, ponieważ od roku 1937, zwłaszcza zaś w okresie toczącej się wojny, nastąpiła olbrzymia rozbudowa przemysłu stalowego w 2 wymienionych państwach, podczas gdy we Francji i Anglii utrzymała się ze st..sunkowo niewielkimi zmianami.

Produkcja stali w Polsce

W ROKU 1938 produkcja stali w Polsce osiągnęła 1,440 tys. ton. Prócz wspomnianych już państw, staliśmy w tej dziedzinie za Japonią, Belgią, Luksemburgiem, Czechosłowacją i Włochami. Zbyt mała waga, przykładana do t..go zagadnienia odbiła się w sposób fatalny tak w dziedzinie gospodarczej, jak i w stadium późniejszym, gdy doszło do rozprawy militarnej z pancernymi dywizjami niemieckimi. Godny uwagi jest fakt, że w roku 1913 produkcja stali na obszarach, które weszły później w skład Polski, wynosiła 1,7 miliona t. W ciągu 25 lat rozwoju przemysłu stalowego na świecie, my uczyniliśmy krok w tył.

Po wyzwoleniu zaznaczyła się wyraźna poprawa sytuacji. Zadanie przekształcenia Polski na państwo przemysłowe wymaga w pierwszym rzędzie zwrócenia uwagi na ten dział gospodarki, co zostało znacznie ułatwione dzięki przyłączeniu Ziem Zachodnich, posiadających wiele zakładów ciężkiego przemysłu. Okres improwizacji gospodarczej dał produkcję stali w wysokości 1.219 tys. ton. Plan na rok bieżący przewiduje osiągnięcie 1.423 tys. ton, wobec jednak uzyskania już w I półroczu 719 tys. ton i stale rosnącej produkcji możemy liczyć z zupełną pewnością na osiągnięcie wyników wyższych (około 1.600 tys. t). W ten sposób produkcja na głowę, wynosząca w roku 1938 41 kg, w roku bieżącym zwiększy się do 69 kg. W roku 1948 wytworzymy co najmniej 1.759 tys. ton, w 1949 2 miln. ton stali.

Decyzją Stanów Zjednoczonych, dopuszczalna wysokość produkcji stali w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec została określona na 10,8 miln. ton. Cyfra ta jest absurdalnie wielka w stosunku do rzeczywistych potrzeb produkcji pokojowej. Stąd pochodzi niepokój wszystkich sąsiadów Niemiec, postawionych wobec faktów dokonanych, stąd nasza pewność, że w wypadku urzeczywistnienia planów USA świat cały znów znajdzie się wobec realnej groźby.

Nie damy się wyprzedzić

ODWOŁYWANIE się do rozsądku narodu, który nie doświadczył sąsiedztwa niemieckiego jest daremne. Jedyną odpowiedzią na zwiększenie potencjału przemysłowego Niemiec jest rozbudowa własnego przemysłu stalowego, będącego nerwem całości życia gospodarczego. Zakłady istniejące musimy unowocześnić, konieczna jest dalsza budowa wielkich pieców i walcowni.

Niewątpliwie nasuwa się tu refleksja, że wobec tego tempo wzrostu produkcji stali, przewidziane w Planie 3-letnim jest zbyt powolne. Bez wątpienia. Zważyć jednak trzeba, że renowacja aparatu wytwórczego naszych, z wyjątkiem Stalowej Woli, mocno przestarzałych hut nie jest sprawą łatwą. W każdym razie wyniki osiągnięte w dotychczasowym dziele odbudowy pozwalają mieć nadzieję, że tempo wzrostu zostanie znacznie przyspieszone. Minister Przemysłu i Handlu zapowiedział podjęcie w r. 1949 budowy huty o rocznej produkcji 1 miln. ton stali surowej.

Konieczność dalszej rozbudowy zakładów ciężkiego przemysłu każe zastanowić się nad najodpowiedniejszym dla nich miejscem. Przykład huty Szczecin wykazał, że najbardziej celowy jest wybór takiego miejsca, gdzie koszt dostawy rudy żelaznej, węgla i złomu jest możliwie jak najmniejszy i gdzie wytworzony produkt znajduje się blisko miejsca zbytu. Polska posiada miejsce, nadające się idealnie dla budowy nowego miasta przemysłowego. Jest nim obszar u ujścia Wisły do Bałtyku.

Tu, w połowie drogi między zagłębiem węglowym i szwedzkimi kopalniami rud żelaznych, nowowybudowane wielkie piece będą zaopatrywane w surowce, których obciążenie kosztami transportu będzie minimalne, dzięki wykorzystaniu Wisły jako drogi wodnej i transportu morskiego. Jednocześnie sąsiedztwo Gdyni, Gdańska i Elbląga z wielkimi stoczniami, które w niedługim czasie, wobec konieczności rozbudowy floty morskiej będą zużywały ogromne ilości stali, zapewni zbyt całej produkcji. Nie można też pominąć milczeniem korzyści takiego położenia dla eksportu wyrobów hutniczych drogą morską. Dzięki temu zmniejszy się zapotrzebowanie na tysiące wagonów, setki lokomotyw i oszczędzone zostaną miliony ton węgla.

M. M.

Tow. min. Grossfeld o problemach

polskiego handlu zagranicznego

W ubiegłym tygodniu w Polskim Tow. Ekonomicznym tow. min. dr Grossfeld wygłosił odczyt pt. „Niektóre problemy Polskiego Handlu Zagranicznego". Poniżej podajemy tezy odczytu.

Wytyczenie linii generalnej polskiego handlu zagranicznego jest w chwili obecnej jeszcze bardzo trudne. Pozostajemy dotąd, jak zresztą i inne państwa w stadium do pewnego stopnia eksperymentalnym. Dotychczasowe doświadczenia nie dają jeszcze możności ustalenia skonkretyzowanych form, nie mniej, jak i wszystkie inne dziedziny gospodarki, tak i polski handel zagraniczny dostosowuje się do zmienionych warunków życiowych.

Trudno również ująć w jakąś formułę cele polskiego handlu zagranicznego — jedno jest pewne— winien on nam zapewnić przede wszystkim konieczny import. Pod pojęciem importu koniecznego rozumiemy w chwili obecnej import inwestycyjny, konsumcyjny i artykułów biegowych. Klasycznym przykładem zmienności tego pojęcia jest w dziedzinie inwestycyjnej import bydła i koni, które w niedalekiej przyszłości sami będziemy eksportowali.

Wytyczenie linii generalnej naszego handlu zagranicznego utrudnia światowy chaos walutowy, chaos w dziedzinie cen oraz ustawiczne krzyżowanie się zagadnień gospodarczych z problemami politycznymi.

Do naczelnych zadań bieżących polskiego handlu zagranicznego należy zapewnienie sobie możliwości plasowania zamówień importowych, uzyskiwania jak najkorzystniejszego terminu dostaw oraz wyrównywania bilansu płatniczego wzmożonym eksportem. Dąży się również do uzyskania w układach handlowych kredytów towarowych.

Polityka doraźnego celu, jakim jest okresowe zwiększenie importu, będzie w pewnym stopniu kolidowała z uzyskiwaniem stałych rynków zbytu. Istnieją jednak dla Polski pewne rynki trwałe — do nich w pierwszym rzędzie należy Związek Radziecki i szereg państw bałkańskich. Jednym ze sposobów pogodzenia wymagań polityki doraźnej z polityką długofalową jest zawieranie umów długoletnich zamiast układów jednorocznych.

W dalszym ciągu swych interesujących wywodów prelegent zanalizował dodatnie i ujemne cechy clearingowej (rozrachunek bezgotówkowy) formy wymiany towarowej. Taka forma wymiany ułatwia zabezpieczenie sobie dostawy towarów, które na rynkach światowych należą do rzędu deficytowych. Poza tym partnerzy mogą zabezpieczyć się przed skutkami gry cen i wahaniami walutowymi. Do dalszych zalet clearingu należy możność dokonywania obrotów towarowych z krajami pozbawionymi dewiz.

Clearing ma jednak i swoje strony ujemne. Pewnych ilości surowców i artykułów biegowych nie można uzyskać na tych rynkach, z którymi mamy umowy. Świadczy o tym suma 50 miln. dolarów, które wydatkujemy na import z krajów bezumownych. Poza tym zdarza się, że cena, jakość, czy termin dostawy może być korzystniejszy w kraju, z którym nie mamy umowy. Biorąc pod uwagę dodatnie strony clearingu jak i dodatnie strony obrotów wolnodewizowych, staramy się w pewnych wypadkach realizować system kombinowany.

Mówiąc o strukturze towarowej naszego handlu, prelegent stwierdził znaczne powiększenie się wachlarza towarów wywożonych: w r. 1945 eksport węgla stanowił 74 proc. ogólnego eksportu, w r. ub.— 60 proc, w rb. przekroczy nieznacznie 50 proc., w roku przyszłym spadnie do 48 proc. Jest to zjawisko niewątpliwie korzystne.

Omawiając w zakończeniu perspektywy rozwoju polskiego handlu zagranicznego, prelegent podkreślił niezmiernie doniosłą rolę planowania, które i tej dziedzinie gospodarki narodowej oddać może nieocenione usługi.

Rekordzistka szczotek do zębów

Zuzanna Fryszer pracownica częstochowskiej fabryki szczotek do zębów wyrabia dziennie 40 tuzinów szczotek (norma wynosi — 25 tuzinów). Z 21 maszyn — automatów czynna jest w tej fabryce tylko... jedna (widoczna na zdjęciu). Reszta stoi wobec braku celuloidu (Foto SAP).

Plan inwestycyjny na r. 1948

Spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej

W porównaniu z rokiem bieżącym udział Samopomocy Chłopskiej w planie inwestycyjnym całej spółdzielczości na r. 1948 wzrasta z 24,9 proc. na 28 proc. i wyraża się kwotą 780 miln. zł.

Większość tej kwoty, bo aż 725 miln. zł. stanowią kredyty bankowe — resztę zaś środki własne spółdzielni Samopomocy.

PODZIAŁ KREDYTÓW

Wymieniona kwota 780 miln. zł. rozdzielona została pomiędzy cztery odrębne działy gospodarki wiejskiej, którą prowadzi spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej — w sposób następujący: 1. przemysł rolny — 138 miln. zł. (17 proc.), 2. przemysł pomocniczy — 202 miln. zł (26 proc.), 3. zagospodarowanie resztówek — 129 miln. zł (17 proc.), 4. obrót towarowy — 142 miln. zł (18 proc.). Reszta w kwocie 169 miln. zł przeznaczona została na sfinansowanie innych usług na rzecz wsi.

W porównaniu z rokiem ubiegłym plan uległ pewnej przebudowie, którą cechuje spadek nakładów na resztówki i przemysł rolny przy równoczesnym ich wzroście w przemyśle pomocniczym i obrocie towarowym.

W dziedzinie przemysłu rolnego w największą sumę kredytów i środków własnych zaopatrzone zostały młyny i przetwórnie owocowo - warzywnicze. Na odcinku młynów kosztem 84,3 miln. zł przeprowadzone zostaną inwestycje w 113 młynach, które w efekcie dadzą wzrost zdolności przemiałowej z 7.339 na 8114 ton na dobę. Natomiast inwestycje w przetwórniach owocowo - warzywniczych skoncentrowane zostaną na budowie 8 nowych przetwórni o łącznej zdolności produkcyjnej 450 tys. ton rocznie.

ROZBUDOWA GOSPODARKI TORFOWEJ

Na czoło inwestycyj przemysłu pomocniczego wysuwają się: kopalnie torfu z kwotą 69 miln. zł, cegielnie z sumą 74 miln. zł oraz betoniarnie ze środkami w kwocie 41 miln. zł. **Największe znaczenie w związku z całokształtem gospodarki opałowej, będą miały kopalnie torfu. Prace inwestycyjne związane z odbudową 134 kopalni torfu, wraz z wyposażeniem ich w odpowiednie maszyny, przyczynią się do złagodzenia braku opału na wsi. Bazujące na wydobyciu torfu fabryki ściółki i przetworów torfowych dadzą w wyniku realizacji planu inwestycyjnego dalszy przyrost produkcji płyt izolacyjnych, cegły torfowej oraz prasowanej ściółki.** Reszta przemysłu pomocniczego, produkująca głównie materiały budowlane w wyniku przeprowadzonych w 1948 r. inwestycyj przyczyni się do zwiększenia produkcji tych materiałów z przeznaczeniem na potrzeby wsi.

Inwestycje w dziedzinie zagospodarowania resztówek — to przede wszystkim zakup inwentarza żywego kosztem 47 miln. zł., odbudowa i remont zabudowań gospodarskich kwotą 33 miln. zł., zagospodarowanie 1.200 ha odłogów oraz zwiększenie obszaru gospodarstw rybnych o 120 ha.

Ważne znaczenie w związku z przejęciem spółdzielczości na wsi przez Samopomoc Chłopską będą miały inwestycje obrotu towarowego, które pominięte w r. 1947 urastają do kwoty 142 miln. zł. w r. 1948. Suma ta rozdzielona została między sklepy (12 proc.) magazyny (27 proc.) i inne budynki handlowe (61 proc.) Przyczyni się ona do wzrostu obrotu towarowego na wsi o 20% oraz do zwiększenia sprężystości organizacyjnej w rozprowadzaniu towarów, przyczyniając się tym samym do wykonania uchwały o przejęciu spółdzielczości wiejskiej przez Samopomc Chłopską.

Jan Marzec

Będziemy budowali

nowoczesne centrale telefoniczne

W obecności przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz dyrektora naczelnego Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego inż. Żarneckiego, odbyło się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Elektrotechnicznego podpisanie umowy licencyjnej z firmą szwedzką L. M. ERICSON w Sztokholmi.

Powyższa umowa przewiduje podjęcie produkcji telefonów i automatycznych central telefonicznych w Polsce na podstawie patentów i konstrukcji firmy ERICSON, ponadto możność przeszkolenia fachowców polskich w Szwecji, jak również delegowania szwedzkich specjalistów dla pomocy w uruchomieniu nowej fabryki.

Nowa fabryka automatycznych central telefonicznych powstanie w Warszawie. Mimo formalnego podpisania licencji dopiero w dniu 14 listopada, otrzymaliśmy już uprzednio ze Szwecji pomoc techniczną przy projektowaniu powstającej fabryki.

Uruchomienie nowego ośrodka produkcyjnego w zakresie teletechnicznym pozwoli na znaczną poprawę w łączności kraju i na zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych w tej dziedzinie.

1,5 mln. baloników do żarówek

Dwie huty szklane: Siemianowice i Polanica Zdrój w miesiącu październiku wyprodukowały 1.522 tys. sztuk balonków do żarówek, według asortymentów wymaganych przez Przemysł Elektrotechniczny. Obecnie na skutek uruchomienia drugiego pieca w hucie „Polanica Zdrój" produkcja zostanie jeszcze podwyższona.

DO WSZYSTKICH WYDAWNICTW

Biuro Związku Wydawnictw Prasowych w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów przystępuje do wydania **cennika prenumerat** dla użytku urzędów i agencyj pocztowych.

Wydawnictwa dzienników i czasopism proszone są o nadesłanie jak najszybciej, nie później jednak niż do 26 listopada br., pod adresem Biura Związku Wydawnictw Prasowych — (Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, I p., pokój 17), dokładnych danych dotyczących:

1) Tytułu pisma.
2) Miejsca wydawania z dokładnym adresem (konto PKO).
3) Czasokresu wydawania.
4) Warunków prenumeraty (miesięczna, kwartalna, półroczna, roczna).

Do ceny prenumeraty należy doliczyć koszty obsługi pocztowej, wedle skali Dziennika Taryf Poczt i Telekomunikacyjnych Nr 5 z dnia 20 sierpnia 1946 r.).

Nadesłanie w terminie wymienionych wyżej danych leży w interesie każdego wydawnictwa.

Dnia 14 listopada br. zmarł nagle

tow. Władysław Janowski

naczelnik Wydziału Wojewódzkiego
członek Polskiej Partii Socjalistycznej
przewodniczący Rady Samorządowej przy WK PPS
przeżywszy lat 54.

W zmarłym tracimy wielkiego patriotę, uczynnego towarzysza i prawego Polaka-demokratę.

Cześć jego pamięci!

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET PPS

Szczecin, dnia 14.XI 1947 r.

Drugi Ogólnokrajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego R. P.

odbędzie się w dniach 22 i 23 listopada b. r. w Krakowie

Warszawscy fryzjerzy górą!

16 bm. odbył się w sali „Romy" ogólnopolski konkurs fryzjerów, zorganizowany przez Zw. Zawodowy Pracowników Fryzjerskich. Konkurs zgromadził ponad 50 zawodników, w pięciu konkurencjach: żelazkowej, moderne, fantazyjnej, historycznej i męskiej. Konkurs był przeglądem młodych sił fryzjerskich i wykazał, że rzemiosło fryzjerskie stoi u nas na bardzo wysokim poziomie.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli fryzjerzy warszawscy zdobywając po raz drugi puchar przechodni. Równorzędnym konkurentem Warszawy była Łódź, która zdobyła dwa pierwsze miejsca. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, ufundowane przez tow. Premiera Cyrankiewicza, tow. ministra Osóbkę-Morawskiego, Zw. Zaw. Fryzjerów i cech fryzjerów.

Ciężka i uparta była walka o zabezpieczenie zdrowia mieszkańców stolicy

Godny uwagi bilans pracy miejskich władz sanitarnych

O KATASTROFALNYCH rozmiarach epidemii w Egipcie czytamy od paru tygodni. Bogate żniwo śmierci zbiera tyfus w Niemczech. Jadąca przed paru tygodniami do Warszawy przez Niemcy kolumna autobusów „Chausson" raz po raz mijała wyludnione miasta niemieckie, przed którymi umieszczono ostrzegawcze tablice: „uwaga tyfus!". A przecież tego nieszczęścia, które paraliżuje życie dalekiego Egiptu i Niemiec chełpiących się do niedawna jeszcze znakomitą służbą zdrowia — uniknęła Warszawa.

Pamiętamy niedawno — w ruiny miasta, którego podwórza i ulice zalegały tysiące niepogrzebanych zwłok, wlewała się fala powracających uchodźców, chorych, wycieńczonych, zawszonych. W tych niesłychanie trudnych warunkach zimą 1945 r. rozpoczynał pracę Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Z. M.

Dziś, gdy mijają prawie 3 lata od tragicznych dni warto podsumować osiągnięcia na odcinku ochrony zdrowia na terenie miasta.

NAJTRUDNIEJSZY OKRES

Groźba duru plamistego, duru brzusznego oraz czerwonki, w r. 1945 wisiała nad miastem. Potęgowały ją zbliżające się ciepła. Wydział Sanitarny, który stworzono w tej sytuacji uważał za naczelne zadanie zająć się przede wszystkim usunięciem tego zła. Pochowano 37 tysięcy poległych. Powstały kolumny przeciwepidemiczne, działające na terenie stworzonych 12 Urzędów Sanitarnych związanych z Ośrodkami Zdrowia. Uruchomiono kąpieliska sanitarne z komorami dezynfekcyjnymi, otwarto pierwszy szpital zakaźny przy ul. Chocimskiej. Zaczęły się masowe szczepienia. Przeszło je ponad 300 tysięcy mieszkańców w 1945 r. Wygrano walkę o czystą i zdrową wodę.

Opanowawszy sytuację zaczyna Resort Zdrowia w 1946 r. organizować wielką akcję odśmiecania stolicy. Zduszeniem źródeł epidemii było także odszczurzenie i Miesiąc Czystości przeprowadzany odtąd regularnie co pewien czas.

Niebezpieczeństwo epidemii zmniejszało się z dnia na dzień.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Jednym z czołowych zadań w tym okresie było zorganizowanie opieki nad matką i dzieckiem. Powstają szybko poradnie, kuchnie mleczne, żłobki, Domy Matki i Dziecka, ogródki jordanowskie. 12 poradni dziecięcych przy Ośrodkach Zdrowia obejmuje dziś około 14 tysięcy dzieci.

Około 9 tysięcy dzieci do 3-ch lat, wymagających dożywienia, otrzymuje co miesiąc paczki żywnościowe. 7 tys. dzieci w 1946 r. jedzie już do prewentoriów w najzdrowszych okolicach Polski, na szeroką skalę montuje się w okresie lata i wakacyj akcję kolonij i półkolonij.

WALKA Z GRUŹLICĄ

Zdając sobie sprawę jakie niebezpieczeństwo kryje plaga chorób wenerycznych, Resort Zdrowia rozpoczyna i tu energiczną walkę.

Udzielono 130 tysięcy porad chorym w 11-tu miejskich przychodniach skórno - wenerycznych do września br. Rozpoczęto także akcję uświadamiającą wśród młodzieży.

Nie mniej doniosłe było zorganizowanie walki z gruźlicą, szerzącą się zastraszająco wśród wynędzniałej ludności. W celu usprawnienia tej walki powstał ostatnio jeden aparat organizacyjny, który koordynuje wszystkie wysiłki.

Kartą specjalnie chlubną Resortu Zdrowia to odbudowa z kompletnej ruiny warszawskiego szpitalnictwa. Powstało ono naprawdę z niczego. Z 4-ch szpitali (700 łóżek) w 1945 r. doszliśmy w 1947 r. do 15-u szpitali z 4625 łóżkami! Dobrze rozwija się sieć Ośrodków Zdrowia (15) i poradni wszelkiego rodzaju (104).

*

REASUMUJĄC wyniki blisko trzyletniej działalności Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej trzeba stwierdzić, że stan zdrowotny miasta poprawił się w ciągu tych 3-ch lat znacznie. Bardzo znacznie.

Nic więc dziwnego, że w chwili, gdy w Egipcie giną tysiące ludzi wskutek szalejącej epidemii, gdy w Niemczech w niektórych okolicach zamiera życie, w Warszawie, dzięki energicznej kontrakcji, jaką zorganizowano w najcięższych dniach, zapobieżono epidemii, która by na pewno przekreśliła wiele naszych zamierzeń. (Rs)

Brak zapałek po 3 zł. ma charakter przypadkowy

W związku z naszą notatką pt. „Gdzie się podziewają zapałki 3-złotowe", Dyr. Monop. Zapałczanego, nadesłała nam pismo w którym podaje m. in.:

„Podstawą zaopatrzenia rynku krajowego w zapałki są t. zw. zapałki normalne w cenie 3 zł za pudełko. Hurtową sprzedażą zapałek zajmuje się „Społem" i Państwowa Centrala Handlowa.

Przydział zapałek dla „Społem" i PCH wynosił: na wrzesień br. 13.000 skrzyń (po 5.000 pudełek każda), na październik br. 13.980, na listopad br. 14.450 skrzyń.

Sprzedaż zapałek specjalnych („Gabinetowych", „Fajkowych" i „Sztormowych") w wymienionym okresie wyniosła przeciętnie miesięcznie około 145 skrzyń po 5.000 pudełek.

Chwilowy brak zapałek normalnych w niektórych kioskach Warszawy ma raczej charakter przypadkowy i nie jest powodowany niedostatecznym przydziałem ze strony Państwowego Monopolu Zapałczanego, gdyż przydziały miesięczne w miarę wzrostu zapotrzebowania są powiększane".

Więc czym jest w takim razie powodowany? Może zajmą się tym władze administracyjne?

Jeszcze jeden występ Natalii Szpiller

Na usilne prośby publiczności Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza ostatni, pożegnalny koncert Natalii Szpiller, solistki Wielkiego Akademickiego Teatru w Moskwie. Koncert odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 19, w sali Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Al. Wyzwolenia 1/5.

Bilety w cenie od 50 do 150 zł. do nabycia w księgarni Towarzystwa, Marszałkowska 92, oraz w Oddziale Stoł., Al. Stalina 24.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Wtorek, godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Środa, godz. 18 — „Hamlet". Czwartek, godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Piątek, godz. 18 — „Hamlet". Sobota, godz. 13,30 — „Wilki i owce"; godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł". Niedziela, godz. 14 — „Penelopa"; godz. 18 — „Pan Inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Ożenek".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18,30 „Wesele Figara"

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Wszystko na dobre się zmienia" (teatr „Miniatury").

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Halka".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiowo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

JUBILEUSZ PROF. BRZEZIŃSKIEGO

20 bm. o godz. 18 w sali „Roma", odbędzie się jubileusz 40-letniej pracy pedagogicznej prof. W. Brzezińskiego, artysty i reżysera b. Opery Warszawskiej—Teatru Wielkiego i zasłużonego pedagoga. Protektorat nad jubileuszem objął Min. Kultury i Sztuki St. Dybowski. W koncercie wystąpią m. in.: A. Sari, M. Karwowska, J. Garda, E. Mossakowski, B. Niemyski, J. Popławski, H. Brzezińska, M. Fogg, Chór Eryana i J. Mroziński.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa.

JUŻ NIGDY NIE SKŁAMIĘ

Dn. 20 i 23 bm. o godz. 19 w sali YMCA, ul. Konopnickiej 6, staraniem Sekcji Teatralnej YMCA zostanie wystawiona znakomita komedia L. Verneuilla „Już nigdy nie skłamię".

W rolach głównych: Janina Piaskowska i S. Butrym.

M. DE LA BRUCHOLLERIE GRA W YMCE

Staraniem Centr. Biura Koncertowego odbędzie się dziś, 18 bm. o godz. 19 w sali Polskiej YMCA (Konopnickiej 6) recital fortepianowy Monique de la Bruchollerie. Program recitalu obejmuje utwory Mozarta, Chopina, Schumanna i in.

ATRAKCYJNIE ZAPOWIADA SIĘ „WESOŁY WIECZÓR W „ROMIE"

Jutro, w środę, o godz. 18 w „Romie" w programie „Wesołego wieczoru" organizowanego przez Dzielnicę PPS Mokotów wystąpią znani artyści stolicy: W. Ćwiklińska, Z. Grabińska, Ola Obarska, Z. Karasiński, A. Setlikówna, J. Naruszewicz, chór Czejanda oraz balet Kopińskiego.

Zapowiada: St. Sojecki.

XENIA GREY ŚPIEWA W „ROMIE"

Znakomita artystka operetkowa i pieśniarka Xenia Grey wystąpi w dniu 23 bm. w „Romie" na wesołym koncercie pt. „Warszawa śpiewa! Warszawa tańczy"! Poza tym w koncercie udział wezmą: znany balet polski M. Kopińskiego oraz A. Jaksztas.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa Zgoda 12.

Wyjaśnienia Inspekcji Budowlanej w sprawie budowy teatru „Syrena"

W związku z notatką w nr. 302 „Robotnika" z dn. 5 bm. pt. „Teatr „Syrena" pod znakiem zapytania" Inspekcja Budowlana przysyłają nam wyjaśnienie, w którym m. in. pisze:

Inicjatorzy budowy teatru „Syrena", nie dopełniwszy wytycznych i warunków BOS, samowolnie przystąpili latem br. do wykonywania robót przy ul. Litewskiej 3, które zostały w zarodku wstrzymane przez Inspekcję Budowlaną w dniu 23.7. br. do czasu uzyskania pozwolenia. Na skutek tego petenci zwrócili się do Inspekcji o udzielenie tymczasowego pozwolenia na roboty wstępne i przygotowawcze, oświadczając, że projekt przebudowy jest na ukończeniu i będzie w najbliższym czasie złożony do zatwierdzenia. Nie mając zamiaru utrudniać budowy, Inspekcja Budowlana udzieliła w dniu 31.7. br. tymczasowego pozwolenia na roboty wstępne.

W dniu 6 sierpnia br. petenci złożyli istotnie projekt budowy teatru do rozpatrzenia i ewentualnego zatwierdzenia. Niestety, okazało się, że projekt nie został uzgodniony z BOS, nie uwzględniał wytycznych i warunków BOS i nie odpowiadał przepisom prawa budowlanego — nie został więc zatwierdzony. W międzyczasie Inspekcja Budowlana stwierdziła, że petenci na budowie znacznie przekroczyli zakres udzielonego im tymczasowego pozwolenia i przystąpili do wykonywania robót konstrukcyjnych, wobec czego w dniu 10.9. br. roboty zostały wstrzymane przez pobranie zobowiązania, które w następstwie nie zostało jednak przez petentów dotrzymane i wskutek tego roboty definitywnie opieczętowano w dniu 29.9. br.

Wymagań swych Inspekcja Budowlana nie zredukowała i zażądała całkowitego przerobienia projektu zgodnie z wymaganiami prawa budowlanego, do dnia dzisiejszego jednak przerobiony projekt teatru nie został złożony ponownie do Inspekcji".

*

Tyle Inspekcja Budowlana. Towarzystwo budowy teatru „Syrena" twierdzi natomiast, że wszelkie sprawy „sporne" zostały już z Inspekcją Budowlaną uzgodnione, i obecnie całą trudność stanowi uzyskanie kredytów z BGK.

Wyjaśniamy, że nie chodziło nam i nie chodzi o czyjąkolwiek „winę" i nie będziemy nadal zajmować się szczegółami tej sprawy.

Istotny jest dla nas fakt, że budowa teatru stanęła i znajduje się — ku zmartwieniu Warszawiaków — jak napisaliśmy — „pod znakiem zapytania".

3000 dzieci będzie miało dobrą „Gwiazdkę"

3000 dzieci warszawskich, które wyznaczy specjalna komisja otrzymają na gwiazdkę: palta, buciki skórzane oraz inne części garderoby zimowej jak szaliki, czapki i rękawiczki.

3.000 par butów zakupił już na ten cel z funduszu „Pomocy Zimowej", bawiący obecnie w Czechosłowacji, prezydent miasta Tołwiński.

Zjazd wychowanków „Naszego Domu"

W niedzielę, 16 bm. odbyła się z okazji 28 rocznicy istnienia zakładu wychowanków RTPD „Naszego Domu" w Warszawie na Bielanach, uroczystość poświęcona uczczeniu pamięci założycielki i długoletniej kierowniczki „Naszego Domu", ś. p. Maryny Falskiej połączona ze zjazdem b. wychowanków tego zakładu.

W czasie akademii przemawiała jedna ze współpracowniczek Maryny Falskiej, ob. Irena Dębska, oraz b. wychowankowie „Naszego Domu" ob. Aleksandra Jurkowska i Leonard Szczęsny, składając hołd pamięci i zasługom żarliwej opiekunki i znakomitej wychowawczyni najbiedniejszych dzieci robotniczych. Imieniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które po wojnie przejęło „Nasz Dom" zabrał głos prezes Towarzystwa St. Zemis, podkreślając rolę ś. p. Maryny Falskiej w służbie ideałów socjalistycznych.

Tegoroczna Gwiazdka dla Żołnierza pod znakiem książki

ZBLIŻA się trzecia Gwiazdka po wojnie. Już trzeci raz w odrodzonej Polsce każda rodzina zgromadzi się przy stole wigilijnym w to największe i najbardziej rodzinne święto. Tylko żołnierz, rzucony na odległy posterunek lub chory w szpitalu nie odczuje w tym dniu rodzinnego ciepła. I dlatego w tym dniu zwłaszcza społeczeństwo nie może zapominać o obrońcach naszych granic, lub tych, którzy odbywają służbę wojskową.

PODOBNIE jak w latach ubiegłych i w tym roku organizowaniem gwiazdki dla żołnierzy zajmuje się T. P. Ż. W ciągu dwóch ostatnich lat T. P. Ż. nabrało dużo doświadczenia i sprawności organizacyjnej. Akcja paczek gwiazdkowych mająca praktyczne uzasadnienie w czasie wojny, a stosowana także w r. 45 zostaje powoli zarzucana. Korzystają z niej jedynie jednostki wojskowe, stacjonujące na zapadłej prowincji, gdzie nie ma żadnych innych możliwości umilenia świąt żołnierzom.

Już w zeszłym roku T. P. Ż. wprowadziło z dużym powodzeniem akcję zespołową w myśl hasła: „Żołnierz z narodem — naród z żołnierzem". Przy stołach wigilijnych w placówkach pracy zasiadali żołnierze, do jednostek wojskowych przychodziły z darami całe zespoły fabryczne. Forma ta niewątpliwie dobra i przyjemna zachowana będzie i w tym roku.

NIEZALEŻNIE od tego T. P. Ż. postawiła sobie inny jeszcze cel tegorocznej akcji gwiazdkowej, a mianowicie dostarczenie żołnierzowi rozrywki kulturalnej. W pierwszym rzędzie będzie to książka i sprzęt świetlicowy. Szczegóły akcji uzgadniane są przez poszczególne koła TPŻ z poszczególnymi jednostkami wojskowymi. Tym sposobem uniknie się nieporozumień. Właściwa książka i sprzęt trafią na właściwe miejsce. Szkoda tylko, że nie będzie zachowana przy tym tradycyjna niespodzianka.

W akcji gwiazdkowej biorą udział wszystkie organizacje młodzieżowe, kulturalne, polityczne, społeczne i związki zawodowe. Trzeba jednak również, aby jak najszersze rzesze społeczeństwa pomyślały o tym przedświątecznym okresie o żołnierzu.

Książka, — wydatek niewielki, — a ileż z niej radości, któż nie chciałby jej przysporzyć naszym dzielnym chłopcom? (Te)

Notatnik stolicy

KURS OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH

W pierwszych dniach grudnia br. Resort Zdrowia i Opieki Społecznej rozpocznie pierwszy powojenny kurs dla referentów i opiekunów społecznych, pracowników Zarządu Miejskiego. Program kursu obejmuje socjologię, ustawodawstwo społeczne, pedagogię, organizację pracy, walkę z chorobami społecznymi i poszczególne zagadnienia Opieki Społecznej. Dla kandydatów zamiejscowych powstaje internat, mieszczący 30 łóżek.

PRZEMYSŁ W ZW. RADZIECKIM

Oddział Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza dziś, 18 bm., o godz. 18, w sali Centralnego Klubu, Al. Stalina, wieczór towarzyski, na którym wygłosi odczyt dr Kaduszkiewicz pt. „Przemysł w Zw. Radzieckim".

RUCH JEDNOKIERUNKOWY

W związku z oddaniem do użytku publicznego przedłużenia ul. Marszałkowskiej, Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikuje, że z dniem 13 bm. został wprowadzony ruch jednokierunkowy na ul. Przechodniej od Pl. Bankowego w kierunku Pl. Żelaznej Bramy i na ul. Żabiej od Pl. Żelaznej Bramy w kierunku Pl. Bankowego.

DYDAKTYKA GEOGRAFII

Z inicjatywy Wydziału Pedagogicznego Oddz. Stoł. Zw. Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się cykl wykładów z zakresu Dydaktyki i Metodyki Geografii dla nauczycielstwa szkół podstawowych i średnich. Głównym prelegentem będzie prof. G. Wuttke. Wykłady w gmachu ZNP przy ul. Smulikowskiego 6/8, V p., w każdą sobotę o godz. 17. Pierwszy wykład 22 bm.

POGADANKA A. ZELWEROWICZA

Teatr Akademicki przy Klubie Młodych Artystów i Naukowców, organizuje pogadankę pt.: „Geneza Widowiska Teatralnego", którą wygłosi Al. Zelwerowicz. Pogadanka odbędzie się 19 bm o godz. 18 w lokalu Klubu przy ul. Królewskiej 13.

OBSTRZYŻYNY MŁODYCH MEDYKÓW

Odbyło się 15 bm. w gmachu wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego tradycyjne przyjęcie młodych „fuksów" (studentów pierwszego roku) do Koła Medyków.

Do licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej przemówił dziekan wydziału lekarskiego U. W. prof. dr Dobrzański.

Po odśpiewaniu pieśni „Gaudeamus igitur" odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów. Na zakończenie prezes Koła wręczył nowoprzyjętym studentom legitymacje Stowarzyszenia Studentów Medycyny.

POPIELNICZKI W WAGONACH TRAMWAJOWYCH

Warsztaty Wydziału Mechanicznego MZK przystąpiły do wykonania popielniczek wagonowych i, w miarę wykonania, będą je instalowały w wagonach przyczepnych.

WYSTAWY

W pierwszych dniach grudnia odbędzie się otwarcie wystawy Opieki Społecznej, organizowanej przez Zarząd Miejski.

Związek Polskich Artystów Plastyków organizuje w salach SARP w Warszawie wystawę p. n. „Józef Pankiewicz, dzieła i pamiątki z pracowni". Otwarcie wystawy nastąpi dnia 22 bm.

WIECZÓR DĄBROWSZCZAKÓW

6 grudnia w salach Domu Akademickiego Medyków (Oczki 7) Sekcja Warszawska Związku Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii (Dąbrowszczaków) organizuje Wieczór Towarzyski z tańcami, z którego dochód przeznacza w całości na pomoc ofiarom terroru faszystowskiego.

DYREKCJA WODOCIĄGÓW DZIĘKUJE

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przekazuje podziękowanie St. Nehringowi za dar w postaci 4 masek gazowych.

POSIEDZENIE LEKARZY

21 bm. (piątek) o godz. 18,30 w Klubie Lekarzy (Koszykowa 37), odbędzie się wspólne posiedzenie Klubu Lekarzy i Polskiego Towarzystwa Eugenicznego.

ODCZYT PTK O CZECHOSŁOWACJI

We środę dnia 19 bm. PTK urządza odczyt p. Józefa Kołodziejczyka pt. „Z dziećmi polskimi w Czechosłowacji". Będą to wrażenia prelegenta z pobytu jego wraz z grupą dzieci warszawskich szkół w gościnie u południowego sąsiada Polski. Odczyt odbędzie się w sali SARP-u przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej nr 2 o godz. 18 min. 30.

WYCIECZKA W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

W niedzielę dnia 23 bm. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wycieczką do cukrowni „Michałów" w Lesznie k. Błonia rozpoczyna cykl wycieczek do zakładów przemysłowych w okolicach Warszawy. Ze względu na najnowocześniejsze wyposażenie fabryki oraz trwający okres kampanii cukrowej, wycieczka zapowiada się ciekawie.

Zbiórka w niedzielę 23 bm. o godz. 8 min. 15 przy samochodzie na ul. Pankiewicza róg Alei Jerozolimskich. Powrót około godz. 17. Koszty przejazdu wraz z opłatą 190 złotych. Zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro PTK, ul. Wilcza 22 m. 8 codziennie od 15 do 19 do 21 bm. włącznie.

Meble artystyczne i tkaniny na wystawie w Muzeum Narodowym

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji organizuje w Warszawie w gmachu Muzeum Narodowego (Al. 3-go Maja Nr. 13) wystawę Przemysłu Artystycznego. Pokaz ten, trwający od 15.12.1947 r. do 10.I. 1948 r., obejmować będzie eksponaty wzorcowni BNEP. ze wszystkich dziedzin przemysłu artystycznego, a oprócz tego tkaniny Państwowych Zakł. Włók. „Wanda". (Kraków) oraz tkaniny i meble Spółdzielni Pracy Art. Plast „Ład", oraz Spółdzielni Arch. „Arkady".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Wesoły sublokator". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Curie-Skłodowska. Początek o g. 13, 15, 19, 21, dla Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Awantura w zaświatach. Początek seansów o g. 15 19, 21; dla Zw. Zaw. o g. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „W cieniu podejrzenia".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Wiosna". Początek seansów o godz. 14, 16,30, 21,30; dla Zw. Zaw. o 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Kopciuszek". Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„AKTUALNOŚCI" (Marszałkowska 112): Kronika filmowa, krótkometrażówki „Powódź" i „Połowy dalekomorskie" oraz czeski film kukiełkowy. Codziennie — godz. 11.

Gmach szkolny przy ul. Toruńskiej będzie odbudowany

Długo ważyły się losy budynku na Annopolu przy ulicy Toruńskiej 23. Część gmachu, mniej zniszczoną już wyremontowano i odbywała się w niej nauka, druga jednak połowa budynku wisiała dosłownie w powietrzu. Potężny pocisk niemiecki, który wybuchł w głębi ziemi, „wyssał" grunt pod fundamentami. Był to jedyny tego rodzaju wypadek w Warszawie.

Po komisyjnym zbadaniu sprawy 10 bm., Warsz. Dyr. Odbudowy zarządziła już roboty zabezpieczające. Rozpoczęcie robót rekonstrukcyjnych nastąpi w najbliższych dniach.

Jest więc nadzieja, że liczna i biedna dziatwa Annopola odzyska całkowicie gmach do niedawna jeszcze grożący zawaleniem. (Rs)

Trochę za dużo było tych aut

„Tylko" 50 aut osobowych z 88 dotychczasowych, mają zatrzymać w wyniku akcji oszczędnościowej urzędy i przedsiębiorstwa miejskie. Ograniczono też ilość ciężarówek (do 146) jakimi posługiwało się miasto do swoich potrzeb.

Redukcję ma przeprowadzić 3-osobowa komisja, składająca się z przedstawiciela prezydium St. R. N., Biura Kontroli Miejskiej i Komisji Komunikacji St. R. N. Po uzyskaniu zgody CUP-u nadwyżka aut ma być sprzedana. Oszczędności uzyskane w ten sposób wyniosłyby w stosunku rocznym kilkadziesiąt milionów złotych. W tej chwili projekt nowego podziału wozów został przez komisję przesłany Zarządowi Miejskiemu. (Rem)

Dlaczego skrócono „17"

Ul. Miodowa nie znosi tramwajów

W związku z uruchomieniem linii „15" i „27" przez ulicę Nowo-Marszałkowską— MZK spotykają się z licznymi zarzutami z powodu skrócenia „17" do pl. Teatralnego.

Na taką decyzję wpłynęły następujące względy:

1. Nowe połączenia są krótsze i dają więcej możliwości przesiadania na inne kierunki: z linii „15" na pl. Żelaznej Bramy — na „11", „16" i specjalnie uruchomioną z pl. Żel. Bramy linię „18", z linii „27" na rogu Okopowej — połączenie z linią „10" i „8", na rogu Młynarskiej i Wolskiej z liniami: „11", „16", „20" „21" i „22".

2. Dla lepszej obsługi Uniwersytetu i okolic utrzymano linię „17" do pl. Teatralnego.

3. Stan torów na ul. Miodowej jest b. zły, wymaga wymiany, na co nie ma środków i co nie jest zgodne z planami BOS-u, który nie przewiduje na ul. Miodowej tramwajów. Zły stan podtorza powoduje wstrząsy murów i ich zawalenia.

4. Zgodnie z planami BOS-u na ul. Miodowej przewidziana jest komunikacja trolleybusowa; projektowana linia przebiegać będzie od Dworca Gdańskiego przez Miodową, Krak. Przedmieście, Traugutta, pl. Napoleona, Bracką itp. do pl. Unii Lubelskiej. Montaż linii rozpocznie się w najbliższym czasie i dlatego więc nie może być utrzymany ruch tramwajowy na ul. Miodowej.

Ofiary

F-ma Myszkowski — Szczecin, ul. Mosiężna 15 za pośrednictwem Szkoły pow. nr. 30 ul. Kawęczyńska przekazała na odbudowę Warszawy — 1000 złotych.

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 19 LISTOPADA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Gimnastyka; 6,15 Wiad. por.; 6,20 Muzyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 Muzyka; 8,35 „Starosta Warszawski" J. I. Kraszewskiego cz. XXI; 8.50 Muzyka; 9,00 Audycja dla szkół; 10,40 Aud. Min. Oświaty; 12,03 Wiadomości południ.; 12,15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju" 12,30 Koncert dla młodz.; 16,00 Dziennik popoł.; 16.25 Aud. Tow. Przyjaciół Młodz. Szkół Wyższych; 16.35 „O murzynku Sambo i czterech tygrysach" aud. dla dzieci; 16.55 Aud. dla młodz.; 17,20 Aud. rozrywkowa; 18,00 RUL: „Między Wschodem a Zachodem" wykł. dr J. Sieradzkiego; 19,00 „Międzynarodowy dzień studenta"; 19,10 Audycja dla wsi; 19,30 Franciszek Schubert — pieśni z cyklu „Podróż zimowa"; 20,00 Dziennik wiecz.; 21.00 Aud. Chopinowska w wyk. pianistki franc. Monique de Bruchollerie; 21,30 „U naszych przyjaciół" — „Reportaż znad Wołgi"; 21.50 Muzyka; 22,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. S. Rachonia; 23,00 Ost. wiadom.; 23,20 Muzyka; 24,00 Hymn

Warszawa II

16.00 Dziennik popoł.; 16.30 Muz.; 16.55 III aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia" Ludw. van Beethoven"; 17.45 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Nowackiego; 18.05 Muzyka; 18.30 „Starosta Warszawski" J. I. Kraszewskiego cz XXI; 18.50 „Melodie ludowe" gra zesp. T. Kozłowskiego; 19.10 Muzyka popularna; 20.00 Dziennik wiecz.; 21.00 Koncert Chopinowski; 21,40 Arie operowe w wyk. M. Prokop-Budziszewskiej.

REDAKCJA KOMITET B — 4131 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Codzienne troski Lubania

Dlaczego przemysł bawełniany nie wykonał planu?

Lubań, w listopadzie. (KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

DOLNOŚLĄSKI Lubań zapisał się niegdyś w mojej pamięci, jako miasto, do którego dosyć łatwo jest dobrnąć, niewiele zbaczając z głównych szlaków, trudniej jest natomiast wyruszyć stąd dalej. Złożyło się na to kilka powodów, jak uszkodzenie mostów kolejowych, nieopłacalność linii autobusowych itp. Kilkakrotne „zasięganie języka" miało ten skutek, że każdy „język" radził wręcz co innego, godzono się jednakże na jedno — najlepiej dojedzie się... własnym samochodem lub na własnych nogach.

Od tej pory minęło półtora roku, toteż wsiadałam do ciężarówki „Jelenia Góra — Zgorzelec" (przez Lubań), pełna dobrych myśli.

— Czy w Lubaniu coś się zmieniło? Czy zmieniło się na lepsze? — zapytano mnie po powrocie do Warszawy.

Chciałam odruchowo rzec „nic" pomna doświadczeń komunikacyjnych. Byłoby jednak wielką niesprawiedliwością obstawać przy twierdzeniu, że nie nastąpiły tutaj zmiany na lepsze. No, ale kolejno.


Stara Wieża w Lubaniu

Lubań był ośrodkiem przemysłowym, znanym ze swych wyrobów bawełnianych, tak w środkowej Europie, jak i zachodniej. W czasie wojny część fabryk i urządzeń uległa zniszczeniu, część została przez Niemców „przestawiona" na produkcję wojenną — tym samym więc otrzymaliśmy zakłady nie nadające się dla włókniarstwa. Dopiero od kilkunastu miesięcy, dzięki naprawdę bardzo wielkim wysiłkom, przemysł bawełniany zdołano odrodzić, i gdyby nie specjalne warunki, lubańskie zakłady mogłyby się dzisiaj szczycić na pewno doskonałymi wynikami.

Skutki szabru

SYTUACJA przed półtora rokiem była wręcz zastraszająca na wszystkich niemal odcinkach. Lubań leżał w bogatej okolicy „Ziem Szabrowanych", z których wywożono wszystko to, co się dało i czego się nie dało, dopóki władze bezpieczeństwa nie położyły temu kresu. Samochody, radia, meble, fortepiany należały do tych „drobiazgów", o których szabrownicy mówią — „nie warto wspominać". Skutki tego szabru odczuwa się w Lubaniu niestety do dzisiejszego dnia.

Bo jeśli zadaje się pytanie kierownictwu państwowych zakładów przemysłu bawełnianego w Lubaniu o ich kłopoty, jako jeden z pierwszych wymieniają brak mieszkań. Przecież mieszkań nie wywieziono? No tak, ale co robotnik zrobi z takim przydzielonym mieszkaniem, w którym nie tylko brak najprymitywniejszych mebli, ale podłóg (!) okien i drzwi?

— Gdybyśmy przyjęli — usłyszałam — kilkunastu wykwalifikowanych a niezbędnych dla nas tkaczy, musielibyśmy albo wynająć im pokoje w jednym hotelu albo własnym nakładem odremontować mieszkania.

Tylko 80 procent planu

BRAK wykwalifikowanego robotnika jest tutaj bardzo dotkliwy. W przemyśle lubańskim wytworzyła się paradoksalna sytuacja, „uczeń uczy ucznia" — przytaczam tutaj słowa kierownictwa PZPB nr 1. Ten brak wykwalifikowanej siły jest również jednym z głównych powodów, że bawełna lubańska wykonała plan za trzeci kwartał, zaledwie w 80 procentach.

Opowiadano mi o takim wypadku, że w lipcu, podczas żniw, na domiar złego 18 najlepszych tkaczy opuściło pracę, przerzucając się na uprawę roli. Wobec kończącej się jesiennej orki i siewów jest nadzieja, że robotnicy wrócą z powrotem w mury fabryczne i plan za czwarty kwartał zostanie podciągnięty do 90 procent. Nie jest to jednak metoda pracy, którą można tolerować na dłuższą metę. Na wiosnę zacznie się prawdopodobnie od nowa opuszczanie warsztatów.

Na niewykonanie planu złożyły się w dużym stopniu przymusowe postoje energetyczne, spowodowane przerywaniem dostawy prądu. Postoje maszynowe są natomiast likwidowane w zarodku przez własne grupy remontowe, czuwające stale nad maszynami i montujące nowe krosna. Można byłoby uruchomić nowe 350 krosno-zmian, gdyby było więcej chętnych rąk roboczych.

Lubań przygotowuje — Bielawa wykańcza

LUBAŃ wykonywa tylko tkaniny surowe w swych przygotowalniach i tkalniach. Towar odstępuje się zakładom bielawskim, które wykańczają go już na własny rachunek.

Pytam o sławne lubańskie chusteczki. Powiadano kiedyś, że „Lubań ocierał nosy całemu światu". A jakże. Chusteczki będą. Uruchomiono już próbne krosna.

Spacerując po mieście miałam możność przekonać się, zaglądając przez okna-oczodoły domów o dokonanych tu zniszczeniach ręką szabrownika. Przez osiemnaście miesięcy nic tu nie uległo zmianie. Może bardziej pogniły resztki desek.

Nie miałam okazji rozmawiać z „ojcami miasta". Nie wiem, jak wygląda sytuacja finansowa Lubania, ale wszystko przemawia za tym, że miasto na gwałt potrzebuje „pieniężnego zastrzyku".

Czy się coś zmieniło w Lubaniu na lepsze? Oczywiście. Zmieniło się. Wystartował przemysł, przybyło ludności osadniczej, zaludniły się okoliczne wsie, otworzono szkoły, gimnazjum, liceum rolnicze, ruszył handel, poprawiła się aprowizacja, przybyło miejsce rozrywek — kino o szumnej nazwie „Wawel" i tak dalej i tak dalej. Komunikacja natomiast nie uległa zmianie.

W świat... na motocyklu

CHCIAŁAM się z Lubania dostać do Bolesławca, odległego o 28 kilometrów. Ale od „chcieć do — móc" — to droga daleka. Uszkodzony most kolejowy (niedaleko Bolesławca) bardzo komplikuje połączenie. Most ten otwarty będzie w grudniu.

Radzono mi wrócić do Jeleniej Góry, skąd dostałabym się bez trudu, tracąc jednakże prawie cały dzień, radzono mi jakieś skomplikowane połączenie samochodem przez Lwówek, przez co straciłabym jedną dobę.

Auta? Nie, aut nie ma, właściwie to są, ale jeszcze albo nie zarejestrowane i mogą się poruszać tylko na terenie powiatu, albo zepsute. Nie ma zapasowej opony. Może motocykl? Chwyciłam się ostatniej deski ratunku.

Znalazł się motocykl. Model. Krzyk mody z 1922 roku. Znalazł się również bardzo uczynny tow. Stefan Dębski, który „dostarczył" mnie do Bolesławca w ciągu dwóch i pół godzin.

WANDA STRZAŁKOWSKA

Bieg uliczny „Robotnika"


Zawodnicy na trasie (Foto SAP).



Od rana przed redakcją „Robotnika" gromadziły się tłumy widzów (Foto SAP).

SZACHY

Szachowe mistrzostwa Warszawy o puchar przechodni „Robotnika"

Już pierwszy dzień drużynowych mistrzostw Stolicy przyniósł kilka b. interesujących i na dość wysokim poziomie stojących spotkań, choć zgłosiło się ostatecznie tylko 8 zespołów.

Silna i wyrównana drużyna Grodziska pokonała sekcję PPS Fabryki Aparatów (W-wa) wysoko 5½:½, a Politechnika wygrała z YMCA 5:1. Nie zostały jeszcze ukończone mecze: głównego faworyta mistrzostw, Klubu Inteligencji Pracującej z Wodociągami (stan 3½:1½ dla KJP), oraz Poczty z ZWM (stan 4½:½).

Druga runda rozegrana zostanie również w CUP-ie, w niedzielę o 10-tej rano.

Zainteresowanie dość duże, a najbardziej pocieszającym objawem jest udział młodzieży, nawet szkolnej, tak w drużynach, jak i wśród widzów.

Konkurs drabinkowy

W pierwszym miesiącu (październik, rb., zadania Nr. 30 — 33), przy maximum punktów 11, osiągnęli:

Cieślak, Grycendler, Jaust, „K. N. ze Szczecina", Limbach, Niemand, Suchodolski, Szolc, Szpakowski, „Teka", Wendeker i Wróbel Z. — po 11 p. Szukszta — 8 p., Sobiczewski — 7 p., Badora, Damrosz, Domiński, Polak, Pyrek, Siudara Subda, Szczepański i Wagner — po 6 p., Kłyszejko i Pietrzykowski — po 4 p., oraz Kuczewski i Ostrowski po 2 p.

W drodze losowania nagrodę za październik otrzymuje Janusz SZOLC, Częstochowa, Al. Wolności 11 m. 3a, tracąc uzyskane 11 p. Nagrodę tę, książkę red. St. Gawlikowskiego „Teoria Debiutów" z dedykacją autora wysyłamy równocześnie pocztą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Przede wszystkim przepraszamy za dwie pomyłki w zadaniu Nr 33 (Blikeng) na d1 stoi skoczek, a rozwiązanie tego zadania brzmi 1. Gb2!, a nie 1. Gg2, co oczywiście jest niemożliwe.

Jest to wina redaktorsko-zecerska, natomiast za błędy w poprzednich „odpowiedziach" prosimy nas nie winić...

Z. Skolimowski, W-wa. W rozw. Nr 34 po 1. Se7+ brak wariantu głównego 1... Kb7! Dziękujemy za pozdrowienia i życzymy przyjemnej kuracji.

S. Konig, Kalisz. W Nr 34 po 1. Sa7+?, Kb7! wygrywają czarne! Ad Nr 33 1. H:g7? Gf4!!

J. Kłyszejko, Szczecin. Rozw. Nr 32 — po terminie! Nr 33 — dobrze.

J. Domiński, Żyrardów. Nr 33 — dobrze, ale po terminie!

S. Wyszogrodzki, Parczew. Nr 33 — 1. H:g7, Gf4!! Nr 34 — 1. Sa7+?, Kb7!!

J. Badora, Płock. Dobrze!

K. Szczepański i J. Domiński, Żyrardów. Nr 32. S:d4, e1S!!

Z. Skolimowski, M. Siudara, W-wa i J. Strzyżowski, Olsztyn. Nr 33. 1. H:g7? Gf4!!

B. Kusiński, Inowrocław. Nr 32. 1. S:d4?, e1, S!!, poza tym spóźnione. Prosimy próbować dalej.

SPORT SPORT

Wszyscy członkowie OM TUR będą objęci wychowaniem fizycznym

Dnia 14 i 15 listopada odbyła się w Otwocku, krajowa odprawa działaczy z klubów sportowych OM TUR z udziałem 190 przedstawicieli klubów OMTUR-owych z całej Polski. Wygłoszono szereg referatów organizacyjno - sportowych, a w szczególności na temat: a) organizacji sportu w Polsce b) umasowienia sportu w organizacjach młodzieżowych c) współpracy z PUWF-em, Związkiem Robotn. Stow. Sport., KCZZ i Związkami sportowymi.

Kierownictwo Wydz. Sportowego KC OM TUR złożyło sprawozdanie, z którego wynika, że na dzień bieżący organizacja OM TUR posiada ponad 300 klubów sportowych, uprawiających prawie wszystkie gałęzie sportu. Po przeprowadzeniu dyskusji, powzięto uchwałę podjęcia starań o młodzieżową oznakę sprawności fizycznej, w sprawie walki z alkoholizmem oraz w sprawie umasowienia wychowania fizycznego przez wciągnięcie wszystkich członków OM TUR-u w orbitę wychowania fizycznego przez uprawianie gimnastyki i innych gałęzi sportu.

W drugim dniu obrad kierownictwo KC OM TUR-u przedstawiło plan pracy na rok 1948, przewidujący bardzo szeroko zakrojoną akcję propagandy wychowania fizycznego przez organizowanie kursów wyszkoleniowych, obozów letnich i zimowych i masowych ćwiczeń gimnastycznych. Kalendarz zawodów na rok 1948 przewiduje: zawody we wszystkich gałęziach sportu, a największą imprezą będzie sportowy zlot OM TUR-u z całego kraju. Wielu mówców pod koniec narady podkreśliło braki sprzętu i urządzeń sportowych i skierowało apel do kierownictwa Wydziału Sportowego KC OM TUR-u o podjęcie odpowiednich kroków.

W kilku zdaniach

Grochów — Jedność 4:1 (4:1). Rozegrane w niedzielę zawody o mistrzostwo klasy A, przyniosły zwycięstwo drużynie Grochowa, która na terenie błotnistym okazała się lepsza od przeciwnika. Bramki dla gości zdobyli: Izydorzak, — 2, Maruszkiewicz II i Maruszkiewicz I po jednej.

Ubezpieczalnia Społeczna — Zakład Ubezpieczeń Społecznych 5:2 (2:0). Mecz piłkarski rozegrany między reprezentacją Ubezpieczalni Społecznej w W-wie i reprezentacją ZUS-u zakończył się wysokim zwycięstwem Ubezpieczalni Społecznej.

Pływacy ZSRR jadą do Belgii. W grudniu odbędą się w Brukseli międzynarodowe zawody pływackie, w których największą sensacją będzie po raz pierwszy start znanych na świecie pływaków radzieckich Bojczenki, Mieszkowa i Uszakowa. Pływacy radzieccy spotkają się w pojedynkach z Anglikiem Roy'em Romain, -tegorocznym mistrzem Europy oraz Węgrem Szegedy zapowiadającym ustanowienie nowych rekordów świata.

TROSKA O BYT STUDIUJĄCEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I CHŁOPSKIEJ JEST NACZELNYM ZADANIEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH.



Nowy dzień wzeszedł, błękitny, promieniejący blaskiem. Bez przerwy, przenikliwie, otrąbiali trębacze na czterech galerach sygnał odjazdu. Zagrzmiało działo. Cervantes rzucił okiem na mieniący się tłumem brzeg. Po raz ostatni widział w tej chwili lśniący mur wielkiego meczetu, ponurą, zwartą Dżeninę, z której dachu znikła złota latarnia, białą kasbę, strzelającą na kształt piramidy w górę, i miał nieomal wrażenie, że wraz z tym miejscem tylu cierpień żegna ojczyznę.

Nagle stanęło przed nim dwóch majtków. Jeden pochylił się i rozkuł srebrny łańcuch. Po czym dali mu znak, by szedł za nimi.

Pod purpurowym dachem „poppy" siedział odjeżdżający król, odziany z większym przepychem niż kiedykolwiek; na kolanach trzymał krótki, krzywy kindżał, wybijany klejnotami.

Hassan nie patrzył na Cervantesa. Zdawał się nie dostrzegać jego obecności. Poprzez swojego lamparta spozierał na morze, które miało go rozłączyć z jego królestwem.

Aga janczarski w spódnicy i kucharskiej czapie, stojący u boku króla, otworzył usta:

— Cervantesie, jesteście winni dziewięć dublonów oficerom statku!

Wedle prastarej tradycji był to podatek, płacony przez wykupionego wiślarza. Ten zwyczaj znał każdy, Cervantes również. Tak więc wiedział, że jest wolny.

Powiedział: — Nie mam pieniędzy. — To były jego pierwsze słowa na wolności.

— Daj twój srebrny łańcuch — odparł aga. — Rozerwiemy go na dziewięć części. — I to zdanie, podobnie jak poprzednie, było wyuczone i wymowne.

Cervantes zdjął łańcuch i czekał. Ponieważ nikt więcej się nie odezwał, obrócił się i wstąpił na pomost; był to pomost bliższy, wysłany dywanem. Zaledwie stanął na brzegu, wciągnięto pomost na statek. Koniec czerwonego dywana ześlizgnął się i wpadł z pluskiem do wody. Na wybrzeżu wybuchła głośna wrzawa, przyćmiona rykiem trąb, i Cervantes ujrzał, że statek króla Hassana odpływa.

Kiedy uwolniony jeniec w godzinę potem stanął przed naczelnym mistrzem, który zamieszkał w domu kupca Torrego, mnich przyjął go niebardzo łaskawie. Cervantes dowiedział się, że Hassan w ostatniej godzinie zadowolił się sumą pięciuset dukatów. Miguel był zatem dłużny bractwu pięćset dukatów. Wystawił na nie kwit. To były pierwsze, pisane przezeń na wolności słowa.

— Wahałem się, — rzekł Fray Juan Gil — czy zakon ma wam oddać tę przysługę, ponieważ zbudziły się we mnie wątpliwości, zali jesteście godni. Będziecie musieli oczyścić się z zarzutów!

Oczyścić się? Wobec kogo! Wobec Śmierdzącego!

Dominikanina wykupiono przed jakimś czasem z niewoli. Aby wynagrodzić go za to, co wycierpiał, mianowano go w Hiszpanii członkiem św. inkwizycji. We krwi brzydala tkwił jeszcze wciąż ostry zadzior poniżenia, nie mógł zapomnieć rynienki z masłem. Przede wszystkim jednak obawiał się, że jego ohydna zdrada wyjdzie na jaw, skoro Cervantes powróci. Ubiegł go tedy. Przykutego jeszcze w Dżeninie jeńca uczynił przedmiotem jadowitych oskarżeń. Zarzucił mu wyszydzanie religii, skłonność do przewrotnej nauki Proroka, nadto oszustwo, nierząd oraz inne lubieżne występki. Do naczelnego mistrza trynitarzy, który starał się o okup dla Miguela, poszedł rozkaz św. inkwizycji, aby wprzód zbadał poszczególne punkty oskarżenia.

Tak rozpoczęły się lata wolności Miguela Cervantesa. Miast powrócić radośnie do ojczyzny, musiał jeszcze całymi tygodniami deptać po dobrze sobie znanym bruku, wyżebrywać świadectwo po świadectwie, udowadniać kłopotliwie, w lepkich, **uniżonych słowach, że nie jest żadnym kacerzem ani potajemnym muzułmaninem**, żadnym fałszerzem, rozpustnikiem ani gwałcicielem chłopców. Że jest wiernym synem kościoła i mężem prawych obyczajów. W ten sposób powstało długie, zawiłe i namaszczone pismo, w którym kolejno występowali świadkowie. Ktoś, nie znający Cervantesa, nie poznałby w tym piśmie wolnego, śmiałego i radosnego człowieka, lecz czołgającego się tchórza i intryganta. Tego jednak żądano. To była broń, zdolna pokonać Śmierdziela.

W połowie października Juan Gil oświadczył, że to mu wystarcza. 24-go tegoż miesiąca odpłynął Cervantes do Hiszpanii. Pięć lat i jeden miesiąc przebywał w Algerze. W sercu jego nie było radości, nadzieja z trudem podnosiła skrzydła.

Mały statek kapitana Antona Francesa wiózł prócz niego jeszcze pięciu innych, późno oswobodzonych jeńców. Fray Juan Gil jechał nim również.

Prędko i bez przeszkód odbywała się podróż. Jak nikły rów dzielił państwo niewolników od hiszpańskiego lądu! Dzięki pomyślnemu wiatrowi ukazał się on już drugiego wieczora. Błękitny wierzchołek górski wynurzył się pierwszy z fali.

— To Mongo — rzekł kapitan Frances do Cervantesa, który trzymał się w jego pobliżu. — Czy serce nie bije wam mocniej?

Nie biło mocniej. Tygodnie czekania, próśb, protokółów, wyczerpały go bardziej niż wszelkie niebezpieczeństwa i braki.

— Mongo? — zapytał tylko. — Dokąd w takim razie przybijemy?

— Do Denii, gdzie jest mój dom — odparł marynarz.

Miguel nie pamiętał, aby kiedykolwiek ta nazwa obiła mu się o uszy; musiał to być maleńki porcik.

Czy ktokolwiek z bliskich go oczekuje? Może siostra Andrea? Albo głuchy ojciec? Chciał się cieszyć, że ich wnet zobaczy. Chciał się również zmusić do wiary w zaszczytną przyszłość. Nie był wszak jeszcze stary.

— Nie wiecie, przypadkiem, mistrzu Frances, czy król bawi w Madrycie?

— Nie, nie ma go w stolicy. Przebywa na granicy Portugalii. Królowa leży tam, porażona morowym powietrzem. Może umarła tymczasem?

(44) (d.c.n.)